

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5

ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, SOBOTA 17 WRZEŚNIA 1949 ROKU

Nr. 255 (1821)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa ulica Wileńska 12



Cena 5 zł

Ponura parodia »kanclerskich wyborów«

Przy poparciu Anglosasów nowy »kanclerz« odbuduje w Trizonii epokę Trzeciej Rzeszy

BONN (PAP). 73-letni przywódca CDU dr. Conrad Adenauer został wybrany w czwartek przez Bundestag »kanclerzem« Trizonii. Wybór nastąpił 202 głosami przeciwko 142. 44 posłów wstrzymało się od głosowania, jeden głos unieważniono, a 13 członków Bundestagu było nieobecnych.

BERLIN, (TELEPRESS). — Głosowanie w sprawie wyboru Adenauera na stanowisko premiera było całkowiata farsą, ponieważ trzy źle odznaczone głosy (nieważne według sądu procedury parlamentarnej) zostały uznane za zgodę socjal - demokratów za głosy, oddane na rzecz Adenauera. Gdyby te trzy głosy zostały unieważnione, Adenauer nie zostałby premierem Trizonii.

BERLIN, (TELEPRESS). — Dr. Konrad Adenauer, czołowy przedstawiciel w Zachodnich Niemczech „Osi Watykan — Wall - Street” w oświadczeniu, złożonym amerykańskiej agencji prasowej, Associated Press, bezpośrednio po wybraniu go na stanowisko premiera marionetkowego państwa zachodnio - niemieckiego, stwierdził, iż „nigdy nie ustanie w pracy nad rewizją wschodnich granic Niemiec”.

Omawiając w dalszym ciągu swój program, dodał on również, iż będzie zachęcał mocarstwa zachodnie do trzymania wojsk w Europie, oraz będzie nalegał na przyjęcie Zachodnich Niemiec do „Rady Europejskiej”.

Truman już pogratulował

BERLIN, (TELEPRESS). — Były nazistowski dziennikarz i współpracownik Goebbelsa, Theodor Heuss wybrany ostatnio „prezydentem” marionetkowego państwa Zachodnio-niemieckiego otrzymał swą pierwszą gratulacyjną depeşe. Jak się należało spodziewać nadeszła ona od „wiadców z Atlantyku”, prezydenta Trumana i sekretarza stanu Achesona.

Hitlerowski dyplomata szefem kancelarii »prezydenta« Trizonii

BERLIN, PAP. Agencja Telepress podaje, że „prezydent” państwa zachodnio-niemieckiego Heuss mianował szefem kancelarii b. dyplomata hitlerowskiego — Manfreda Kleibera. Kleiber pracował w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych od 1926 r., a po 1933 r. zajmował szereg eksponowanych stanowisk na placówkach hitlerowskich za granicą.

Prezydent Rzeczypospolitej na terenie Domu Słowa Polskiego

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut zwiędził w dniu 15 bm. teren budowy Domu Słowa Polskiego. Prezydentowi towarzyszyli: minister budownictwa inż. M. Spychalski, podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów J. Berman oraz przedstawiciel KC PZPR J. Albrecht. Prezydenta Rzeczypospolitej oprowadzał po terenie i udzielał wyjaśnień przewodniczący Komitetu Budowy Domu Słowa Polskiego Jerzy Bojarski oraz autorzy projektu i kierownicy budowy.

Podziękowanie dla Prezydenta Rzeczypospolitej za monstrancję rewindykowaną z Niemiec

Prezydent RP. Bolesław Bierut otrzymał od ks. mgr. J. Brodzińskiego, proboszcza parafii Mokrsko koło Wielunia pismo następującej treści: **Ekskscelencjo — Panie Prezydencie!** Mam zaszczyt w imieniu rozradowanej parafii i własnym, podziękować Waszej Ekskscelencji Panie Prezydencie, za łaskawą interwencję w sprawie odzyskania rewindykowanej z Niemiec monstrancji. **Ufność w zycielność poparcia Pana Prezydenta.** o które prosiłem na audyencji w dniu 1 września 1949 roku, błyskawicznie została zrealizowana i odzyskana monstrancja jest już w posiadaniu parafii Mokrsko. **Jestem szczęśliwy,** że przypała mi honor powiadomienia Go o tym i wyrażenia Mu uczucia zbiorowej wdzięczności za Jego dobroć i zycielność. **Ks. mgr. J. Brodziński** proboszcz Mokrsko koło Wielunia, dnia 12 września 1949 r.

Powrót rodaków z Belgii, Niemiec i Kanady

Sygnalizując nadejście kilku transportów Polaków, powracających do kraju, z krajów europejskich, i zamorskich. **W tych dniach przybył na Dolny Śląsk do Międzyzlesia transport 350 repatriantów polskich z Belgii.** W dniu 16 b. m. opuści Polskę pociąg sanitarny, który odwiezie do Charleroi w Belgii dzieci z kolonii wakaletycznych, a w drodze powrotnej, zabierze transport repatriantów z tego kraju. **Z Berlina powróciło 12 b. m. 500 repatriantów polskich,** zaś 24 b. m. ma powrócić specjalnym transportem 180 reemigrantów z Lipska, w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. **28 bm. udaje się na teren brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech polski pociąg repatriacyjny,** który przywiezie około 500 Polaków. **Transatlantyk „Batory”,** który 12 października b. r. zawinie do portu Halifax w Kanadzie, przywiezie stamtąd grupę reemigrantów polskich.

Czas zimowy od 2 października

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 2 października 1947 r., Minister Administracji Publicznej zarządził wprowadzenie w dniu 2 października r. czasu zimowego. **W związku z tym należy w nocy z soboty 1. X. na niedzielę 2. X., o godzinie 3-jej, cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę.**

Odrębne głosowania w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ

NOWY JORK (PAP). Większość Rady Bezpieczeństwa uchwaliła, że przeprowadzone będzie odrębne głosowanie w sprawie przyjęcia do ONZ każdego spośród 13 kandydatów: Albanii, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Mongolii, Nepalu, Irlandii, Portugalii, Finlandii, Włoch, Austrii, Transjordanii i Ceylonu.

DZIS W NUMERZE: ALEKSANDER KULISIEWICZ

Na jubileuszowych Targach Praskich
Z. KARCZEWSKA-MARKIEWICZ
Gdyby wszystkie naraz zagraly...?
ST. STRUMPH WOJTKIEWICZ Felieton o książkach.

W piątek rozpoczyna się proces Rajka

BUDAPESZT (PAP). W piątek 16 bm. o godz. 9 rano w sali związku zawodowego metalowców w Budapeszcie rozpocznie się przed Trybunałem Ludowym rozprawa przeciwko Rajkowi i 7 współoskarżonym.

Sądowi przewodniczyć będzie sędzia Peter Janko — ten sam, który przewodniczył podczas procesu zbrodniarzy wojennych — b. premiera Węgier Imreiego i b. przywódcy faszystowskiej partii węgierskiej „Strzelistych Krzyży” Szalassiego.

Otwarcie sesji Międzynarodowego Zw. Studentów

SOFIA (PAP). W czwartek w gmachu Teatru Narodowego otwarta została trzecia sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów z udziałem przedstawicieli młodzieży akademickiej 50 krajów.

Nagle oblodzenie skał i niezwykła śnieżca przyczyną tragedji w Tatrach

Tragiczną śmierć w Tatrach, polskiego turysty Woźniaka i zaginięcie jego towarzysza Nunberga — spowodowały ogromne śnieżce i nagłe oblodzenie skał.

Obaj taternicy, którzy kilkanaście dni temu robili poważną wyprawę na Rumanowy szczyt po czechosłowackiej stronie — znaleźli się nagłe w ciężkich zimowych warunkach wskutek gwałtownego obniżenia temperatury i śnieżcy, jakiej we wrześniu nie było od wielu lat.

Zwłoki studenta krakowskiego Woźniaka, odnalazła już ekspedycja Polskiego Pogotowia Ratunkowego. Poszukiwania Nunberga są w pełnym toku.

Z okazji nowego roku szkolnego

Przemówienie min. Dąb-Kociola do młodzieży szkół rolniczych

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — Jan Dąb-Kociol wygłosił w dniu 15 bm. z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego przemówienie radiowe do młodzieży szkół rolniczych, w którym podkreślił osiągnięcia Polskiej Ludowej w okresie 5-lecia, przypomniał historyczne znaczenie Manifestu PKWN oraz przedstawił w porównaniu do lat przedwojennych.

„Przed wojną — powiedział minister — było u nas zaledwie 169 szkół rolniczych, z czego 162 szkoły niższe, jednoroczne, a zaledwie 7 szkół średnich, w których uczyło się niespełna 7.000 młodzieży i to najczęściej dzieci bogatych chłopów. Dziś w Polsce mamy 200 liceów i 500 średnich szkół rolniczych, do których uczęszcza 35 tys. uczniów. Oprócz tego istnieje jeszcze 6 tys. ośrodków przysposobienia rolni czego.

Przechodząc do omówienia zadań, jakie stoją przed młodzieżą szkolną w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym, minister zwrócił uwagę na konieczność naukowego podchodzenia do wszelkich zjawisk w przyrodzie. „W tym zakresie — jak stwierdził mowa — macie takie znakomite przykłady jak wielkie osiągnięcia naukowe Mieczurina i Łysenki, których prace naukowe i bogate doświadczenia z dziedziny biologii, poczynione w Związku Radzieckim, wyjaśnia wiele zawiłych tajemnic przyrody”.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister zwrócił się z apelem do młodzieży rolniczej, aby w nowym roku szkolnym zwiększyła swoje wysiłki w celu opanowania wszystkich przedmiotów naukowych. Wieś polska potrzebuje bowiem dobrych specjalistów i czeka na nich. W planie 6-letnim przewidziane jest zatrudnienie ok. 100 tys. traktorzystów, mechaników, księgowych, techników rolnych itp.

Przemówienie swe minister zakończył apelem do kierowników szkół i nauczycieli, aby ofiarą swą pracę przygotowali należycie młode pokolenie chłopów polskich do stojących przed nimi niezmiernie ważnych zadań — budowy nowego, lepszego i sprawiedliwego bytu wsi polskiej.

Szałeńcza polityka kapitalistyczna przygotowuje zgubę samemu kapitalizmowi

„Prawda“ o sprzecznościach w obozie imperializmu

MOSKWA, (PAP). — W czwartkowym numerze dziennika „Prawda“ ukazał się artykuł wstępny, zatytułowany „Kraje kapitalizmu w kleszczach wrastających sprzeczności”. Artykuł ten podkreśla, że nigdy dotychczas bankructwo i zgnilizna systemu kapitalistycznego nie wystąpiły tak dobitnie, jak w chwili obecnej.

„Prawda“ drukuje artykuł wiceprem. Minca MOSKWA (PAP). W „Prawdzie“ z dnia 15 września ukazał się artykuł wicepremiera Hilarego Minca pt. „Rozwój gospodarki Polski Ludowej”. Wicepremier Minc przedstawił w artykule swym wyniki planu 3-letniego, który w szeregu gałęzi produkcji został przedterminowo wykonany. Autor podaje cyfry, ilustrujące szybki wzrost polskiej produkcji przemysłowej, podkreślając, że Polska z kraju rolniczego coraz bardziej przekształca się w kraj przemysłowo-rolniczy.

Obecnie — pisze wicepremier Minc — przystępuje się do wprowadzenia w życie nowego 6-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej.

Nowa partia reakcyjna w Bonn

BERLIN, (PAP). — Na terenie „parlamentu“ w Bonn powstało nowe ugrupowanie nacjonalistyczne. Różni postawie z partii prawicowych oświadczyli, że tworzą wspólną grupę pod nazwą „Nationale Rechte”.

Niemcy protestują

BERLIN, (PAP). — Fala protestacyjna przeciwko wyborowi Heussa na „prezydenta“ państwa zachodnio-niemieckiego oraz przeciwko rozbitek polityce, prowadzonej w Trizonii, ogarnia całe Niemcy. Na licznych zebraniach we wschodniej części Niemiec pracownicy i robotnicy domagają się likwidacji separatystycznego rządu zachodnio - niemieckiego.

BERLIN, (PAP). — Jak donoszą z Poczdamu, minister Brandenburgii Falkenberg oświadczył, że nowoobranego „prezydenta“ Trizonii Heuss — odznacza się wystarczająco wielkim brakiem poczucia odpowiedzialności by nadawać się do przeprowadzenia imperialistycznych planów skolonizowania Niemiec zachodnich i przygotowania nowej agresji.

Głos „Nowoje Wremia“

MOSKWA (PAP). Czasopismo „Nowoje Wremia“ zamieszcza w ostatnim numerze artykuł wstępny pt.: „Antypoczdamka polityka mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec”.

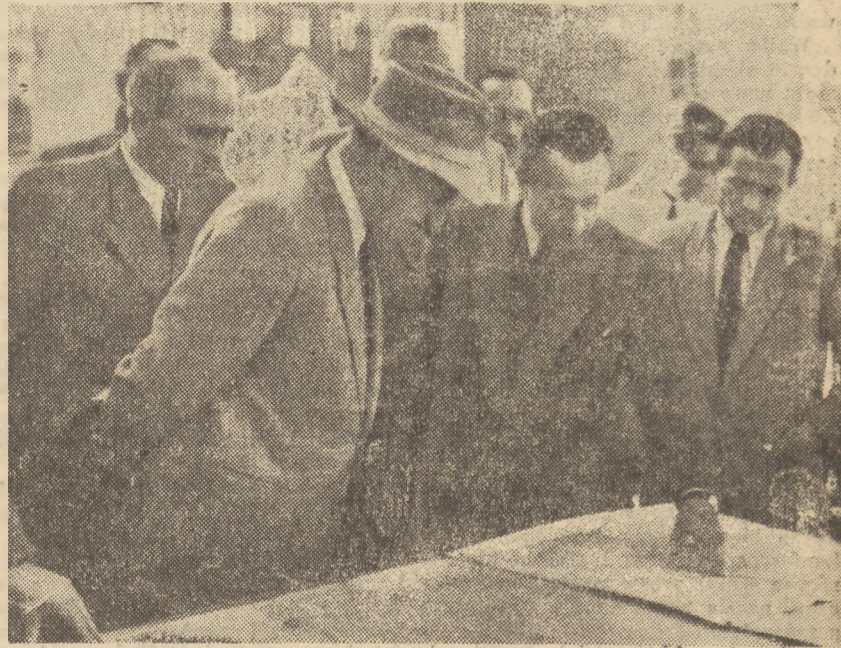
Wyniki paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — mimo ograniczonego charakteru jej praktycznych decyzji w sprawie Niemiec — pisze „Nowoje Wremia“ — odegrały pewną rolę dla poprawy stosunków międzynarodowych. Jednakże wydarzenia w Zachodnich Niemczech w ciągu trzech miesięcy jakie uległy od ogłoszenia komunikatu paryskiego, rozproszyły w znacznym stopniu pomysłowe wrażenie wywołane w światowej opinii publicznej obietnicą trzech mocarstw zachodnich, że będą one kontynuowały wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia co do odbudowy ekonomicznej i politycznej jednoci Niemiec.

Zamiast wysiłków w kierunku przywrócenia ekonomicznej i politycznej jednoci Niemiec, Stany Zjednoczone i Anglia poczęły forsować ostateczne rozbiście kraju i całkowite odseparowanie jego zachodniej części. W tym celu 14 sierpnia przeprowadzono sfałszowane wybory do tzw. parlamentu federalnego. Na tej podstawie tworzy się marionetkowy „rząd“ zachodnio-niemiecki.

W następstwie ostatnich poczynań Stanów Zjednoczonych i Anglii najwięksi przemysłowcy Zagłębia Ruhry — ci zbrodniarze wojenni, którzy wyhodowali Hitlera — zajmują znowu kierownicze stanowiska w zachodnio-niemieckim życiu gospodarczym. Zbrodniarze wojenni spośród przemysłowców niemieckich wzięli już na swe utrzymanie cały pseudorządowy aparat w Bonn.

Czy — po tym wszystkim — pisze „Nowoje Wremia“ — należy się dziwić, że już pierwszy „rząd“, tworzony w Trizonii z błogosławieństwa okupantów staje się zbiorowiskiem jaskrawych reakcjonistów, tajnych i jawnych hitlerowców? Gdybyśmy dokonali zestawienia z Niemcami weimarskimi, to tworzony przez Adenauera gabinet nie wytrzymałby porównania nawet z gabinetem Brueninga. Jest to raczej coś w rodzaju rządów von Papena, który — jak wiadomo przygotował przekazanie władzy Hitlerowi.

Prezydent R. P. na budowie Domu Słowa Polskiego



Wczoraj o godz. 9 Prezydent RP Bolesław Bierut odwiedził teren budowy Domu Słowa Polskiego w Warszawie. Prezydent zapoznał się na miejscu ze stanem prac oraz obejrzał projekty budynków. Na zdjęciu na lewo od Prezydenta min. Berman — na prawo inż. Putowski (jeden z projektodawców) i ob. Albrecht — przedstawiciel KC PZPR. Fot. API

Zdzisław Sachnowski

Dwa tempa

PRZECZYTAŁEM przed kilkoma dniami w jednej z gazet obszerny opis przejść pewnej urzędniczki, skierowanej przez lekarza specjalistę na komisję lekarską. Mimo stwierdzonego oficjalnie zięgo stanu jej zdrowia, mimo iż mąż chorej złożył we właściwym czasie w odpowiednich okienkach potrzebne papiery, a sytuacja wymagała pośpiechu, sprawa „w toku załatwienia“ została pogmatwana w sposób tak znakomity, że w okresie paru tygodni nie posunęła się ani na krok naprzód.

Po obejściu bez żadnego rezultatu w ciągu dni kilkunastu urzędników, po wyczerpaniu się wielu godzin w kolejkach, mąż chorej zwrócił się w końcu do gazety z prośbą o interwencję. Czy droga ta poskutkowała — nie wiem. „Przypuszczalnie tak, w wielu bowiem sytuacjach na pozór beznadziejnych zazwyczaj znajduje się w końcu wyjście na skutek interwencji prasy.

Nawet jednak pozytywne załatwienie sprawy nie zwróci — rzecz naturalna — ani chorej, ani jej mężowi straconego bezpożni czasu i zdrowia.

W tej samej bodaj gazecie tylko na innej stronie przeczytałem inną notatkę. Była zupełnie krótka i zawierała suche informacje: „Pracownicy SPB Warszawa 2, zatrudnieni przy budowie domu

szybkościowego na osiedlu mokrskowym, wyprzedzili o dwa dni harmonogram, wykonyując w stanie surowym budynek o 5 kondygnacjach, 96 izbach, kubaturze 7.500 m. sz. w ciągu 12 dni roboczych. Nadprogramowo wykonano prace stolarskie, rynnę oraz instalacje kanalizacyjne i elektryczne. Sukces ten zawdzięcza załoga przede wszystkim zastosowaniu szeregu pomysłów racjonalizatorskich i wydajności całego zespołu”.

Przy zestawieniu tych dwóch wiadomości z których każda odzwierciedlała fragment zwykłego codziennego życia, uderzyła mnie aż zawstydzająca dysproporcja pomiędzy swoistymi rekordami: rekordem niedbalstwa, braku organizacji i mechanicznego traktowania przez urzędników swych obowiązków, a drugim rekordem racjonalizacji pracy, energii i przedsiębiorczości. Dysproporcja to zresztą nie przypadkowa i nie ogranicza się do dwóch zacytowanych wypadków.

Faktem jest, a potwierdzenie tego faktu znajdujemy codziennie w potocznym życiu, że za podnoszącą się na coraz wyższy poziom zarówno pod względem wydajności, jak i jakości, pracą zakładów przemysłowych, budowlanych, fabryk, hut i kopalni, nie podążają; wysiłki tych wszystkich instytucji, biur i urzędów od których zależy zaspakajanie życiowych potrzeb ludności.

Nie wymaga też żadnego trudu stwierdzenie, że zarówno nowatorstwo i racjonalizatorstwo pracy, jak systematyczne podnoszenie jej rezultatów, stanowiące już we wszelkiego rodzaju zakładach wytwórczych — mimo braków — zjawisko normalne — w przeważającej większości biur i urzędów należy jeszcze do wyjątków.

Rozwijające się stale współzawodnictwo w przemyśle, przedterminowe wykonywanie planów, wynalazki przynoszące oszczędności czy usprawnienia, wielkie osiągnięcia w budownictwie, o których codziennie niemal czytamy w gazetach, nie znajdują odpowiednika w lepszym, ściślej związanym z życiem funkcjonowaniu biur i urzędów.

Choć zagadnienie to było już przedmiotem wielu zebrań, konferencji i zjazdów, mimo iż sprawą tą zajmują się od dłuższego czasu związki urzędnicze, a w niektórych instytucjach podjęto nawet próby usprawnienia pracy, — ogółem biorąc, praktyczne efekty są prawie niewidoczne.

Świadczyć o tym mogą choćby listy nadsyłane do gazet przez czytelników, uskarżających się na formalne, nieżywciove, mechaniczne traktowanie ich spraw przez urzędników. Mówi o tym praktyka urzędowania wielu jeszcze instytucji, (Dokończenie na str. 2-ej)

Konferencja w Peza

W jednym z domów małej miejscowości albańskiej Peza zebrało się tego dnia, 16 września 1942 r. kilkanaście osób. Wokół okrągłego stołu, przykrytego czerwonym sukniem, zasiadł brodaty mężczyzna obok młodego chłopca, kobieta wiejska obok 20-letniej studentki, chłop w bluzie obok mieszczucha w marynarce. Obradowano nad największym skarbem małego, dzielnego narodu: nad jego niepodległością. Tego dnia z przedstawicielami różnych partii i grupowań, pod przewodnictwem partii komunistycznej, powstała Rada Wyzwolenia Narodowego, która odegrała decydującą rolę w dziele oswożenia kraju spod okupacji wojsk niemieckich i włoskich.

Walka narodu albańskiego o wypędzenie okupantów włoskich rozpoczęła się z nową siłą po ataku Hitlera na Związek Radziecki. Komunisty albańscy przystąpili do formowania w miasteczku i wsiach oddziałów partyzanckich, które natychmiast wyruszyły w pole. Faszysty włoscy i kolaboranci albańscy padali coraz częściej pod kulami partyzantów. Walka o wyzolenie objęła cały naród. W kilka miesięcy później, czołowi komunisty albańscy powołali do życia albańską partię komunistyczną, która objęła zdecydowane kierownictwo nad masami ludowymi walczącymi o wolność.

W tym samym czasie działała na terenie Albanii organizacja polityczna pod nazwą „Balli Kombatar”. Doli jej przewodzili bardziej lub mniej skutecznie walkę z okupantami włoskimi, jednak kierownictwo, szczególnie po konferencji w Peza i objęciu kierownictwa walki przez partię komunistyczną, poszło na całkowitą współpracę z faszystami.

Celem jego był podział narodu albańskiego na zwalczające się wzajemnie frakcje. Nie trzeba dodawać, że

głównego wroga kierownictwo „Balli” widziało nie w faszystach, ale w komunistach, którzy dążyli nie tylko do wyzwolenia narodu, ale i społeczeństwa. „Balli Kombatar” współpracowała ściśle z organizacją utworzoną przez zwolenników króla Zogu tzw. „Legatiteti”, których popierał wywiad angielski. Wiele osób z kierownictwa zarówno „Balli Kombatar” jak i „Legatiteti” posunęło swą współpracę z Włochami i Niemcami do tego stopnia, że naród albański ogłosił ich za zbrodniarzy wojennych.

Niedobitki obu tych organizacji wschodzą w skład faszystowskiego „Komitetu Albańskiego” w Paryżu rozwijającego przy finansowej pomocy wywiadów angielskiego i amerykańskiego propagandę i działalność sabotażową przeciwko Ludowej Republice Albańskiej.

Elementy te pozostają w ścisłym kontakcie z reżimem Tito w Belgradzie, który współpracując z monarcho-faszystami greckimi stara się podważyć ustrój demokracji ludowej w Albanii.

Oddziały belgradzkie raz po raz na padają na żołnierzy albańskich czuwających nad całością Republiki. Tak na przykład, został niedawno zabity kapitan armii albańskiej Memo Nexhip, którego wraz z oddziałem, zaatakowała jednostka jugosławińska na granicy albańskiej.

Ale naród albański czuwa. Odpowiedź bohaterów Albańczyków na prowołanie monarcho-faszystowskie i belgradzkie jest praca nad odbudową i rozbudową kraju. Powstają nowe fabryki, zakłady przemysłowe, linie kolejowe. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego, mały kraj idzie szybko w kierunku uprzemysłowienia, w kierunku nowego lepszego jutra.

„Nie znalazłem ani jednego człowieka któryby pochwalił reżim Tito”

Wywiad z lekarzem australijskim który wrócił z Jugosławii

LONDYN, (PAP). — W uzupełnieniu podanej już wiadomości zamieszczamy pełny tekst wywiadu, udzielonego londyńskiemu „Daily Worker” przez lekarza australijskiego — dra Jury, który pracował przez 16 miesięcy w zagrzebskim Instytucie Higieny.

„Jugosłowianie — oświadczył dr Jury — są jak najbardziej niezadowoleni z reżimu Tito, rządzącego wyjątkowo przy pomocy terroru i wojennej dyktatury. Tito nie cieszy się już wpływami wśród szerokiego mas społeczeństwa. Podtrzymuje go jedynie uprzywilejowana kasta oficerów, bonzowie partyjni, wyżsi urzędnicy i korpus dyplomatyczny. W ciągu ostatniego miesiąca objęliśmy większość Jugosławii i mogli stwierdzić z pełnym poczuciem odpowiedzialności, że nie spotkałem ani jednego człowieka, który powiedziałby choć jedno dobre słowo o obecnym reżimie”.

Jury doszedł do przekonania, że Biuro Informacyjne partii komunistycznej i robotniczych posiada w Jugosławii znaczną ilość zwolenników, w tym większość politycznie wyrobionych osób. Mówiąc o metodach terrorystycznych, z których pomocą Tito utrzymuje się przy władzy, dr Jury oświadczył, że w samym Zagrzebiu aresztuje się miesięcznie 50 do 100 osób. Aresztuje się tych, którzy opowiadają się za Biurem Informacyjnym i są przyjaciółmi Związku Radzieckiego. Na terenie całego państwa założono gęstą sieć obózów koncentracyjnych. W samym Zagrzebiu istnieją specjalne więzienia dla osób oskarżonych o działalność polityczną, zaś na peryferiach miasta utworzono obóz koncentracyjny — Kaisewica.

Dr Jury jako jeden z licznych przykłałów przytoczył losy dyrektora miejskiego wydziału sanitarnego — Nikolicza, który pracował również w Instytucie Higieny. Nikolicz — długoletni członek partii komunistycznej i b. partyzant bronił na zebraniu partyjnym rezolucji Biura Informacyjnego. Wykluczono go natychmiast z partii i przeniesiono do Sarajewa. W kwietniu br. aresztowano go razem z 66 współpracownikami tamtejszego uniwersytetu. Żona i dzieci Nikolicza nie wiedzą po dziś dzień nic o jego losach.

Dr Jury podkreślił, że 5-letni plan rządu jugosławińskiego zatamował się. Jakkolwiek ze strony oficjalnej zakomunikowano, że w pierwszym półroczu 1949 r. plan ten wykonano w Chorwacji w 100 proc., to członkowie partii stwierdzili, że w istocie wykonano go zaledwie w 60 proc. Od chwili przyjazdu dra Jury do Jugosławii stopa życiowa obniżyła się o 50 proc., przede wszystkim na skutek wzrostu cen. Dla znalezienia środków na utrzymanie znacznych sił zbrojnych, aparatu policyjnego i biurowego, aparat polityczny i biurowy podwyższa świadome ceny, ciągnąc zyski w setkach i tysiącach procentów ze sprzedaży zmagazynowanych towarów, które całkowicie znacjonalizowano. Rządząca klika nie doświadcza jednak ciężarów codziennego życia.

„Dobrowolna praca — podkreślił Jury — która dawniej wywoływała taki entuzjazm w całym kraju, przestała się w pracach przymusową pod groźbą zwolnienia. Oznacza to utratę wynagrodzenia, kartek żywnościowych oraz usunięcia z mieszkanka. Od wygłodzonych i wyczerpanych robotników bada się nie tylko 8-godzinnej dzienniej pracy, lecz ponadto 5 do 10 godzin „dobrowolnej” bezpłatnej pracy, zazwyczaj przy robotach ziemnych”.

Prześladowanie postępowych dziennikarzy we Francji

PARYŻ, (PAP). W ostatnich dniach zanotowano wzmogłą akcję władz francuskich przeciwko działaczom postępowym, w pierwszym zaś rzędzie przeciwko dziennikarzom.

Redaktor tygodnika „France d'Abord” — Pennillault i dziennikarz Pagnon zostali oskarżeni przez sędzię śledczego o opublikowanie artykułów, w których wzięli w obronę zandarmów i członków gwardii republikańskiej, wysłanych nielegalnie do Indochin. Obaj dziennikarze zaprotowali również przeciwko zaciąganiu zbrodniarzy wojennych do francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

Redaktor naczelny dziennika „Ce Soir” — poeta Aragon został pozbawiony praw obywatelskich w związku ze swą działalnością publicystyczną.

Wśród ludności z St. Ouen pod Paryżem panuje powszechne oburzenie na skutek pozbawienia mandatu komunistycznego mera miasta — Lefort'a. Powodem tej decyzji była działalność prasowa mera.

PARYŻ, PAP. Represyjne decyzje rządu francuskiego wymierzone w znanego poetę Aragona mera St. Ouen-Lefort oraz sekretarza związku zawodowego górników w Montceau les Mines — Marc spotkały się z energicznym potępieniem opinii publicznej.

Francuska Pomoc Ludowa Departamentu Sekwany opublikowała protestacyjny komunikat, w którym stwierdza, że rząd prowadzi antynarodową i antydemokratyczną politykę.

Tygodnik „Lettres Francaises” piętnuje decyzje rządu zaznaczając, że pozbawienie Aragona praw wyborczych jest obelgą wobec jednego z największych pisarzy francuskich, który brał wybitny udział w Ruchu Oporu.

„Jugosłowianie — oświadczył dr Jury — są jak najbardziej niezadowoleni z reżimu Tito, rządzącego wyjątkowo przy pomocy terroru i wojennej dyktatury. Tito nie cieszy się już wpływami wśród szerokiego mas społeczeństwa. Podtrzymuje go jedynie uprzywilejowana kasta oficerów, bonzowie partyjni, wyżsi urzędnicy i korpus dyplomatyczny. W ciągu ostatniego miesiąca objęliśmy większość Jugosławii i mogli stwierdzić z pełnym poczuciem odpowiedzialności, że nie spotkałem ani jednego człowieka, który powiedziałby choć jedno dobre słowo o obecnym reżimie”.

Jury doszedł do przekonania, że Biuro Informacyjne partii komunistycznej i robotniczych posiada w Jugosławii znaczną ilość zwolenników, w tym większość politycznie wyrobionych osób. Mówiąc o metodach terrorystycznych, z których pomocą Tito utrzymuje się przy władzy, dr Jury oświadczył, że w samym Zagrzebiu aresztuje się miesięcznie 50 do 100 osób. Aresztuje się tych, którzy opowiadają się za Biurem Informacyjnym i są przyjaciółmi Związku Radzieckiego. Na terenie całego państwa założono gęstą sieć obózów koncentracyjnych. W samym Zagrzebiu istnieją specjalne więzienia dla osób oskarżonych o działalność polityczną, zaś na peryferiach miasta utworzono obóz koncentracyjny — Kaisewica.

Dr Jury jako jeden z licznych przykłałów przytoczył losy dyrektora miejskiego wydziału sanitarnego — Nikolicza, który pracował również w Instytucie Higieny. Nikolicz — długoletni członek partii komunistycznej i b. partyzant bronił na zebraniu partyjnym rezolucji Biura Informacyjnego. Wykluczono go natychmiast z partii i przeniesiono do Sarajewa. W kwietniu br. aresztowano go razem z 66 współpracownikami tamtejszego uniwersytetu. Żona i dzieci Nikolicza nie wiedzą po dziś dzień nic o jego losach.

Dr Jury podkreślił, że 5-letni plan rządu jugosławińskiego zatamował się. Jakkolwiek ze strony oficjalnej zakomunikowano, że w pierwszym półroczu 1949 r. plan ten wykonano w Chorwacji w 100 proc., to członkowie partii stwierdzili, że w istocie wykonano go zaledwie w 60 proc. Od chwili przyjazdu dra Jury do Jugosławii stopa życiowa obniżyła się o 50 proc., przede wszystkim na skutek wzrostu cen. Dla znalezienia środków na utrzymanie znacznych sił zbrojnych, aparatu policyjnego i biurowego, aparat polityczny i biurowy podwyższa świadome ceny, ciągnąc zyski w setkach i tysiącach procentów ze sprzedaży zmagazynowanych towarów, które całkowicie znacjonalizowano. Rządząca klika nie doświadcza jednak ciężarów codziennego życia.

„Dobrowolna praca — podkreślił Jury — która dawniej wywoływała taki entuzjazm w całym kraju, przestała się w pracach przymusową pod groźbą zwolnienia. Oznacza to utratę wynagrodzenia, kartek żywnościowych oraz usunięcia z mieszkanka. Od wygłodzonych i wyczerpanych robotników bada się nie tylko 8-godzinnej dzienniej pracy, lecz ponadto 5 do 10 godzin „dobrowolnej” bezpłatnej pracy, zazwyczaj przy robotach ziemnych”.

Cały naród węgierski potępia zdrajców ojczyzny

Echa opublikowania aktu oskarżenia w sprawie Rajka i współników

BUDAPESZT, (PAP). — W całym kraju wzbiera coraz to bardziej fala oburzenia z powodu niekremnej zdrazieckiej działalności bandy Rajka, zdemaskowanej przez władze Węgierskiej Republiki Ludowej. W zakładach przemysłowych, instytucjach państwowych, szkołach i w ośrodkach wiejskich odbywają się masowe wiece, których uczestnicy manifestują jaknajsurowsze potępienie zdrajców ojczyzny. Uchwalone na wiecach rezolucje domagają się bezwzględnej ukarania zdrajców oraz stwierdzają, że nie ma i nie będzie siły, która zdolalaby odwracać Węgry i inne kraje demokracji ludowej od wielkiego obozu państw mitygujących pokój ze Związkiem Radzieckim na czelę.

Renesans hitleryzmu w Trizonii

BERLIN (PAP). Agencja ADN w korespondencji z Bonn zwraca uwagę na stały wzrost ruchu neohitlerowskiego w zachodnich Niemczech. Ruch ten — podkreśla się w kompetentnych kołach Bonn — rozwija się za milczącej zgodą władz okupacyjnych i cieszy się pełnym poparciem ze strony setek wyższych urzędników niemieckich władz prowincjonalnych.

Ruch neohitlerowski otrzymuje rozkazy od b. hitlerowców, znajdujących się w bezpiecznych miejscach. Cała akcja jest finansowana przez ciężki przymysł. Ostatnio rozwinęła się usilna akcja na rzecz zwolnienia z więzień i obozów skazanych lub internowanych nazistów.

Zwolennicy ruchu neohitlerowskiego, rekrutujący się z wyższych niemieckich sfer urzędniczych, biorą szczególnie czynny udział na tym odcinku.

Jednym z przykładów ich współpracy z ruchem podziemnym jest „tajemnicze zniknięcie” z więzienia w Dolnej Saksonii b. gauleitera Hannoveru — Lauterbachera. Zbiegły gauleiter ma się obecnie znajdować w Rzymie, pracując na usługach wywiadu amerykańskiego. Lauterbacher jest ponadto łącznikiem pomiędzy Rzymem a ruchem neohitlerowskim w Bawarii.

„Jugosłowianie — oświadczył dr Jury — są jak najbardziej niezadowoleni z reżimu Tito, rządzącego wyjątkowo przy pomocy terroru i wojennej dyktatury. Tito nie cieszy się już wpływami wśród szerokiego mas społeczeństwa. Podtrzymuje go jedynie uprzywilejowana kasta oficerów, bonzowie partyjni, wyżsi urzędnicy i korpus dyplomatyczny. W ciągu ostatniego miesiąca objęliśmy większość Jugosławii i mogli stwierdzić z pełnym poczuciem odpowiedzialności, że nie spotkałem ani jednego człowieka, który powiedziałby choć jedno dobre słowo o obecnym reżimie”.

Jury doszedł do przekonania, że Biuro Informacyjne partii komunistycznej i robotniczych posiada w Jugosławii znaczną ilość zwolenników, w tym większość politycznie wyrobionych osób. Mówiąc o metodach terrorystycznych, z których pomocą Tito utrzymuje się przy władzy, dr Jury oświadczył, że w samym Zagrzebiu aresztuje się miesięcznie 50 do 100 osób. Aresztuje się tych, którzy opowiadają się za Biurem Informacyjnym i są przyjaciółmi Związku Radzieckiego. Na terenie całego państwa założono gęstą sieć obózów koncentracyjnych. W samym Zagrzebiu istnieją specjalne więzienia dla osób oskarżonych o działalność polityczną, zaś na peryferiach miasta utworzono obóz koncentracyjny — Kaisewica.

„Handlowa” rehabilitacja Franco

LONDYN, PAP. „Daily Mail” donosi, że podczas konferencji między Achesonem i Bevinem omawiano również sprawę Hiszpanii frankistowskiej i rehabilitacji Franco. Amerykańskie koła wojskowe domagają się „nawiązania normalnych stosunków z Madrytem w jak najkrótszym czasie”.

„Daily Telegraph” podaje, że przedstawiciel amerykańskich przedsiębiorstw „General Electric” i „Westinghouse Electric” przybyli do Madrytu, gdzie prowadzą rokowania w sprawie inwestycji amerykańskich w Hiszpanii.

Francja przygotowuje się do Międzynarodowego Dnia Pokoju

PARYŻ, (PAP). — W sekretariacie Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Paryżu zorganizowano konferencję przedstawicieli prasy zagranicznej w związku z przygotowaniem Międzynarodowego Dnia Pokoju — 2 października oraz głosowaniem w całym kraju na rzecz pokoju.

Przedstawiciel sekretariatu — Leduc wyjaśnił dziennikarzom przewidywany przebieg obchodu w dniu 2 października. W głównych miastach Francji odbędą się w tym dniu wielkie manifestacje, z udziałem licznych sztafet pokojowych. Równocześnie nastąpi obliczanie oddanych głosów. Głosowanie nie zakończy się jednak 2 października, lecz będzie trwało aż do końca wakacji parlamentarnych. Przewiduje się uroczyste zakomunikowanie wyników wyborów parlamentowi i rządowi.

W Paryżu zwołane będzie 2 października wielkie zgromadzenie centralne. Głosy z poszczególnych urn zostaną w trakcie symbolicznego aktu przesypane publicznie do jednej gigantycznej urny. Przewidywane jest przybycie delegatów zagranicznych.

Hitler był »apostosem pokoju« w oczach Foreign Office

Rewelacje angielskiej publikacji „ku czci” roznicy Monachium

LONDYN (TELEPRESS). Dla „uczczenia” 11-ej rocznicy zdrady monarchijskiej, Foreign Office opublikowało ostatni tom „Dokumentów, dotyczących Brytyjskiej Polityki Zagranicznej w latach 1919-1939”. W tym tomie znajdują się akta, odnoszące się do kryzysu monachijskiego. Niektóre z nich, przytoczone bez żadnych komentarzy, mówią aż nazbyt wyraźnie o kierunku brytyjskiej polityki zagranicznej i o zbrodnicy nastawieniu ludzi, od których ta polityka i — co za tym idzie — kwestia pokoju, czy wojny — zależała. Brytyjska dyplomacja pragnęła, aby rząd czechosłowacki „dobrowolnie” przyjął żądania Hitlera.

A oto, co mówią dokumenty o misji lorda Runciman'a: „czechosłowackiemu rządowi łatwiej byłoby współpracować, gdyby sprawa została w ten sposób przedstawiona, że on to był inicjatorem propozycji — do której rząd JKMości się przychylił”.

Ashton-Gwatkin, współpracownik Runciman'a pisał o zbrodniarzu wojennym, Konradzie Henleinie, ówczesnym przywódcy partii nazistowskiej w Czechosłowacji: „Jest on uprzejmy, przyjaźnielski i (przyrzeczam) uczciwy”, a w innym raporcie: „Jest on prosty i uczciwy. Obawia się, by ruch je

Wiceprezydent „parlamentu” w Bonn był katem ludności Francuskiej

Oburzenie w Paryżu na nominację w Trizonii

PARYŻ, (TELEPRESS). — Francuscy patrioci bez względu na ich przekonania polityczne wykazują coraz większe zaniepokojenie w związku z ujawnionymi ostatnio szczegółami, odnośnie przeszłości politycznej wielu przywódców Zachodnich Niemiec.

Nawet konserwatywny, pól - oficjalny „Le Monde” przypomina rolę, odgrywaną przez Theodora Heussa i Karla Adenauera w latach 20-ych, kiedy to popierali oni interesy magnatów w Zagłębiu Ruhry i klikę hitlerowską.

„Niewielu Francuzów, orientujących się w sprawach niemieckich — pisze „Le Monde” — uważałoby za możliwe przed, lub w czasie reżimu hitlerowskiego, aby ludzie tacy jak Adenauer mogli pewnego dnia być desygnowani na stanowisko premiera nowego państwa, zachodnio - niemieckiego. Największe jednak oburzenie budzi fakt, iż Carlo Schmidt został nowym socjal-demokratycznym wiceprezydentem zachodnio - niemieckiego parlamentu.

Schmidt urodził się w Perpignan, w Południowej Francji, z matki Francuzki i ojca — Niemca. Podczas pierwszej wojny światowej zdradził on swą przybraną ojczyznę i walczył przeciwko Francji, po stronie Niemiec.

Podczas drugiej wojny światowej, Carlo Schmidt był podkomendnym i najbliższym współpracownikiem nazistowskiego generała Neihoffa, który stosował metody krwawego terroru w przemysłowym okręgu Lille, w Północnej Francji.

Dziennik „Ce Soir” przedrukował obecnie jedno z wojennych obwieszczeń generała Neihoffa, w którym podaje on do wiadomości masowe rozstrzelanie francuskich zakładników w okręgu górniczym koło Lille. „Zakładnicy zostali rozstrzelani, ponieważ ludność okoliczna odmówiła się przyznania do wroga (to znaczy do Aliantów) — stwierdza ten rozkaz, podpisany przez generała Neihoffa i jego pomocnika Carlo Schmidta.

„Ten sam Carlo Schmidt — podkreśla dalej „Ce Soir” — którego ręce splamione są krwią tysięcy torturowanych i zamordowanych francuskich patriotów z okręgu Lille, jest obecnie przedmiotem uwielbienia ze strony socjal - demokratycznego przywódcy, Leona Bluma.

Bezprawny remont włoskiego krążownika

Wiedeń, (TELEPRESS). — Zgodnie z doniesieniami, napływającymi z Rzymu, rząd włoski, gwałcąc artykuł 58 traktatu pokojowego, wydał rozkaz naprawienia krążownika „Trieste”, zatopionego przez lotnictwo alianckie w roku 1943. Krążownik ten został wyholowany w czerwcu ub. r. na rozkaz władz włoskich i znajduje się obecnie w stoczni portu La Spezia, gdzie ma zostać już niedługo naprawiony.

Krążownik „Trieste” znajduje się na liście okrętów, które zgodnie z tekstem układu pokojowego, mają zostać zniszczone lub zatopione.

Koła rzymskie twierdzą jednogłośnie, że rząd włoski pogwałcił traktat pokojowy, po porozumieniu się w tej sprawie z Amerykanami.

Nowe ustawy faszystowskie w Grecji

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja Elefteri Ellada, tzw. rządowa Rada koordynacyjna, złożona z przywódców greckich partii reakcyjnych popierających rząd ateński, zatwierdziła projekt ustawy pozbawiającej praw obywatelskich członków greckiej partii komunistycznej i wszystkich innych stronnictw demokratycznych. Pozbawienie praw obywatelskich grozi również wszystkim osobom szciganym przez sądy faszystowskie.

Dwa tempa

(Dokończenie ze str. 1-cj)

w których papierkowy system roboty, przystosowane „odrabianie kałków” posiada jeszcze w pełni prawo obywatelstwa.

Bodaj przed tygodniem ogłoszony został okólnik prezesa Rady Ministrów w sprawie udziału pracowników w akcji usprawnienia administracji publicznej. Premier zwrócił się z apelem do wszystkich funkcjonariuszy zarówno państwowych, jak samorządowych, by bezpośrednio przyczynili się do usprawnienia pracy swych urzędów przez zgłaszanie odpowiednich projektów i propozycji, choćby dotyczyły one tylko fragmentów zagadnień ogólnych. Pomysły należy przesyłać do komisji usprawnienia administracji publicznej, które powstaną w każdej instytucji i w każdym biurze.

Jeśli pracownik z takich czy innych względów uważa skierowanie swej koncepcji do komisji lokalnej za niewskazane, może projekt odesłać do komisji, działającej w urzędzie hierarchicznie wyższym lub do komisji centralnej przy Prezydium Rady Ministrów.

Komisja zobowiązana jest w ciągu dni 30 zdecydować czy propozycję należy przyjąć, czy odrzucić

Wielkiemu Zgromadzeniu Narodowemu. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ

SOFIA, (PAP). — Również dzienniki bułgarskie zamieściły akt oskarżenia, jaki wypłynął do węgierskiego trybunału ludowego w sprawach Rajka i jego współników.

BUKARESZT, (PAP). — Oglaszając akt oskarżenia w sprawie Rajka i jego współników dziennik „Scanteia” pisze m. in.: „Rajk i jego współnicy utworzyli na Węgrzech kontrewolucyjną agencję imperialistów anglo - amerykańskich i belgradzkiej bandy faszystowskiej”.

Również inne dzienniki podkreślają, że banda Rajka znajdowała się w służbie imperialistów anglo-amerykańskich i faszystów tytowskich.

PARYŻ, (PAP). — Prawie wszyscy tutejsi komentatorzy nazywają proces byłego ministra węgierskiego Rajka i współoskarżonych „procesem Tito”.

„L'Humanite” podkreśla, że spis Rajka i jego współników wykrył to dzieło czułości władz Republiki Węgierskiej, nadmiernemu pocięciu, jakiego żądali od spiskowców ich mocodawcy zagraniczni, jak również trudnościom realizowania spisku przeciwko ustrojowi, opierającemu się na całym ludzie węgierskim.

Również inne dzienniki francuskie poświęcają wiele miejsca sprawie Rajka, przy czym prasa reakcyjna usiłuje bronić Rajka i jego współników.

Sprawa funta nadal w zawieszaniu

LONDYN, (PAP). — Chociaż końcowy komunikat, opublikowany w związku z konferencją waszyngtońską ministrów finansów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanady pominał milczeniem problem dewaluacji funta, sprawa ta znajduje się nadal na porządku dziennym, niepokojąc brytyjską opinię publiczną.

Według doniesień „News Chronicle”, rząd brytyjski na posiedzeniu w dniu 14 bm. miał przygotować sprawę dewaluacji funta i rozpatrzyć treść komunikatu, któryby w związku z tym został ogłoszony.

W Londynie notuje się głosy z Waszyngtonu, wyrażające przekonanie, że dewaluacja funta jest już przesądzona. Szereg dzienników idzie tak daleko, że przewiduje datę tej operacji finansowej.

Znamienny głos włoskiego dziennika o uchwale Watykanu

RZYM, PAP. Dziennik „Paese” stwierdza, że dekret Watykanu przyznający w Włoszech wręcz odwrotne rezultaty niż spodziewało się tego swiętego oficjum. Od chwili opublikowania dekretu wzrósł wśród włościan autorytet partii lewicowych, które notują stały napływ nowych członków. Już najazutro po ogłoszeniu dekretu, liczni chłopcy włoski Rompreziano obok Eremyona wstąpili do partii komunistycznej. W miejscowości Castellaquata obok Piacen zi mieszkający miastu uniemożliwili miejscowemu księdzu usunięcie pamiatkowej tablicy, poświęconej Garibaldiemu. Pod nazwiskiem Garibaldiemu widniał na tablicy napis: „Wróg każdej tyranii klerykalnej i królewskiej”.

Strajk marynarzy ogarnia całe Włochy

RZYM, PAP. Strajk marynarzy statków pasażerskich w Genui, Neapolu i Triescie uległ zastrzeżeniu. Do akcji strajkowej przyłączyli się na terenie Triestu marynarze statku „Barletta”. W porcie genueńskim tragarze portowi odmówili wyładowania bagażu pasażerskiego ze statku towarowego okrętowego „Lauro”.

Sytuacja jest również napięta wśród robotników innych kategorii w związku z kwestią odnowienia umowy zbiorowej. Armatorzy dążą do ograniczenia uprawnień robotniczych i przeprowadzenia obniżki płac, usiłując w tym celu wykorzystać rozłamowe organizacje związkowe, z którymi zawierają odrębne umowy.

W kilku wierszach

— W Słowacji bawi obecnie delegacja polskiego ministerstwa zdrowia z ministrem dr. T. Michejda na czele. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Wczoraj po południu rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Delegacja zwędziła urzędówką w Piszczanach i Słaczu skąd udała się do Banskiej Bystrzycy i Wysokich Tat.

Zofia Karczewska - Markiewicz

Gdyby wszystkie naraz zagrały...?

Zaczął się od prywatnego kolekcjo-
nerstwa. Poznański instrumento-
log Zdzisław Szulca jeszcze przed wojną
zbierał wszelkiego rodzaju instru-
menty muzyczne, ratując przed zniszc-
zeniem wiele zabytkowych okazów.
Kolekcja Zdzisława Szulca stała się za-
czątkiem działu instrumentów muzycznych
Muzeum Wielkopolskiego, które
posiada dziś jedyny w Polsce zbiór
tego rodzaju. Z każdym miesiącem po-
większają się zbiory, gdyż posiadacze
zabytkowych instrumentów zgłaszają
się sami, deponując je lub sprzedając.

Na wystawie, urządzonej ostatnio w
Muzeum Wielkopolskim, ściągnięto
również instrumenty muzyczne z in-
nych muzeów. W ten sposób poznań-
ska wystawa jest ogólnopolskim prze-
glądem naszego doświadczenia w tej dziedzi-
nie. Wypożyczono m. in. kolekcję in-
strumentów egzotycznych z warszaw-
skiego Muzeum Narodowego, zbiór kla-
sztoru Jasnogórskiego (przeważnie in-
strumentów dętych), z wrocławskiego
Muzeum Archidiecezjalnego około dwu-
dziestu instrumentów, wśród których
szczególnie cenne są szesnastowieczne
pomorty; przywieziono też do Pozna-
nia kilkanaście instrumentów wybra-
nych z krakowskiego Muzeum Przemysłu
Artystycznego. Na tej pierwsz-
szej w Polsce wystawie instrumentów
muzycznych są reprezentowane polskie
instrumenty dawne i współczesne
instrumenty do użytku artystycznego,
ludowe i egzotyczne.

Kustoszu Muzeum Wielkopolskiego
Zdzisław Szulca opracował dokładny ka-
talog wystawy z podziałem na różne

typy instrumentów. W ramach posz-
czonego typów spotykamy olbrzymią
rozpiętość gatunków. Wśród nich
wśród tzw. dźwięków, czyli instru-
mentów dźwięczących bez pomocy stru-
ny, czy błony pokazano prehistorycz-
ne gruchawki wielkopolską (ok. 1000
r. przed Chr.), współczesną grzechot-
kę małopolską i krynicką, kołatkę wiel-
kopolską, kołatkę pasterską z pod
Kowla, kastaniety katalońskie, ksylo-
fon z Zielonej Góry (XIX w.), kłapac
podhalański, czyli dzwonek pasterski
(dla owiec) turca podhalański, nor-
weski dzwonek dla krów, verillon ślą-
ski (XIX w.), austriacka harmonikę
szklaną (około 1800 r.) złożoną z 38
szklanych kłozów co raz to mniej-
szych, strojonych chromatycznie.
Dźwięk powstaje przez pocieranie zwil-
żonym palcem brzoju kłozów, obra-
cających się na osi, wprowadzonej w
ruch za pomocą pedału. W tymże dzie-
le są jeszcze buńczuki orkiestrowe,
puszka ze sprężynowym mechanizmem
muzycznym, pollyphon (ok. 1800) i
współczesna celestina.

Jak widać — poszczególne działy
tworzą historyczny przegląd danego
typu instrumentów. Są więc bębny,
kotły, cymbalki, cytry, instrumenty
smyczkowe, instrumenty z klawiaturą,
czyli klawikordy, klawesyny i fortepia-
ny, są instrumenty „szarpane”, czyli
cytary, gitary, lutnie i harfy oraz in-
strumenty smyczkowe czyli gęśle, vio-
le oraz skrzypce i pokrewne. Dział
tych instrumentów przedstawia się ma-
lowiczko. Związka gitary, cytary,
bandury, tambury mają najróżniejsze
kształty i są bogato zdobione inkrus-
tajami z drzewa i kości stoniowej.

Do najcenniejszych pozycji należą
staropolskie viole i skrzypce wyrobu
polskich lutników, przeważnie krako-
wskich. Piękna, wysadzana kością sio-
niową gamba tenorowa, pochodząca z
końca XVI w. jest dziełem jednego z
polskich mistrzów lutniczych prawdo-
podobnie krakowianina Mateusza Do-
bruckiego. Inny lutnik ówczesny Mar-
cin Groblich robił instrumenty z cha-
rakterystyczną smoczą główką. Jego
produkcję reprezentuje gamba bastar-
dowa (ok. 1600 r.) i skrzypce.

Wystawa poznańska stała się okaz-
ją do odświeżenia szeregu nazwisk lu-
tników staropolskich, na ogół zapomnianych.
Są piękne skrzypce wileńskiego
lutnika Baltazara Dankwart, wykona-
ne w r. 1602, skrzypce krakowskiego
lutnika Wojciecha Pilchowskiego z ro-
ku 1792 (polski Stradivarius) i skrzyp-
ce kolbuszowskie, które w XVIII stu-
leciu znane były ze swej nieszczer-
nej jakości (powstało nawet przysłow-
ie: zgrał się jak skrzypce kolbuszow-
skie).

Obok wspaniałych instrumentów
Groblichów i Dankwartów skromnie
wyglądają prymitywne skrzypki wie-
skie, ludowe: wielkopolskie mazanki i
gęśliki podhalańskie.

Aż 145 pozycji zajmują instrumen-
ty dęte: flety i piszczałki, gwizdki,
czakany, heculeskie sopilki, denciwki,
bułgarskie świrki i kavale, dalmatyń-
ska curlika, wielkopolskie fujarki, wło-
ska okaryna, niemiecki kurant fletow-
y, polski pozytyw.

Wśród instrumentów stroikowych
trzeba zwrócić uwagę na XVI wiec-
ne pomorty, posiadające dziś wielką
wartość zabytkową. Te potężne instru-



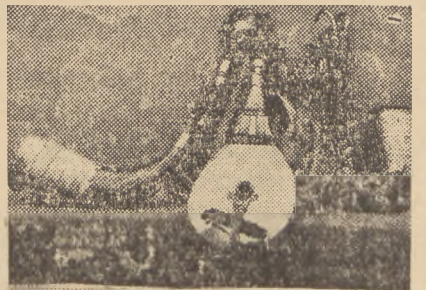
Dudy podhalańskie

menty (pomort kontrabasowy 270 cm.
długości) były w powszechnym użyt-
ku w staropolskich kapelach. Są różne
typy obojów, rożków angielskich, fa-
gotów, klarinetów (przeważnie z klasz-
toru Jasnogórskiego).

Z dętych instrumentów ludowych
najbardziej malowniczo wyglądają du-
dy wielkopolskie i podhalańskie z wor-
kiem skórzonym, czyli miechem. W
dudach wielkopolskich jest jeszcze me-
szek pomocniczy wprowadzany w ru-
ch prawym ramieniem dudziarza.
Dudziarz podhalański zasila miech po-
wietrzem wprost ustami za pomocą
krótkiej rurki drewnianej, zwanej du-
haczem.

Melodykon, zegar kurantowy, fishar-
monie i herophon reprezentują instru-
menty o stroiku wibrujących.

Ze zbiorów klasztoru Jasnogórskie-
go pochodzi znaczna część rogów, kor-
netów, waltorni i różnego rodzaju trę-
bek orkiestrowych. Efektownie wygła-
dają heculeskie trembity (ok. 3 m. dłu-
gości). Do tego samego typu instru-
mentów należą czeskie ligawki, nie-



Dudy wielkopolskie

Aleksander Kulsiwicz

Na jubileuszowych Targach Praskich

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej“

Praga, we wrześniu.

Od jak dawna datują się właści-
wie tradycje słynnych Targów Pra-
skich?

Możnaby powiedzieć — powołu-
jąc się na prasę czeską — że zgóra-
od tysiąca lat. Dogodne położenie
geograficzne Pragi, rozmach życia
kulturalnego i wszystko to, co nie
bez powodów nadołało tej „stolicy 1000
wiel“ miano serca Europy — sprawi-
ło, że już w średniowieczu Praga sta-
ła się największym centrum targo-
wym. Aukcje odbywały się począt-
kowo w pałacu „Ungelt“ a potem w
olbrzymiej, zachowanej po dziś dzień
„Sali Władysława“.

W okresie po wojnie 30-letniej nastał chwilowy
kryzys w historii targów praskich, u-
trzymały się one jednak aż do począt-
ków XVIII stulecia.

Pierwsze nowoczesne targi zorgan-
izowane zostały w 1926 roku, w
1925 r. rozpoczęto budowę kołosa
„PVV“ tzw. „Veletrznego Pałacu“
(pałac Targowy), którego otwarcie
nastąpiło dopiero w 4 lata później.

Budynki ten, od dwudziestu lat, jest
największym gmachem tego typu w
całej Europie. Długość jego wynosi
140 metrów, szerokość 75 m., po-
wierzchnia reprezentacyjnej hali
(wysokiej na 40 m.) 9.000 metrów
kwadratowych — a całkowita kuba-
tura ponad 400.000 m. sześć. Winda
pałacu PVV, bedace nie lada spraw-
daniem czechosłowackiej techniki,
pomieścić mogą po 40 (!) osób na raz.

A więc Pałac Targowy imponują-
cy. Każdy bezstronnie musi to przy-
znać. Druga z budowli wystawowych
tzw. „Prumyslowy Pałac“ („Pałac
Przemysłowy“), mieszcząca się na te-
renie starego placu wystawowego, o
kilkadziesiąt metrów dalej, przeznac-
zona jest co rok na ekspozycję za-
graniczną.

Ostatnie przygotowania do 50-tych
Jubileuszowych Targów Praskich do-
biegają końca. Za kilkanaście godzin
nastąpi uroczyste otwarcie. Cała Pra-
ga mówi o tym, troszczy się o los
eksponatów, rezerwuje miejsca w
mieszkania prywatnych w skutek
nawalu gości — Pragę ogarnęła ty-
powa „veletrznia“ gorączka. (Ten
dziwaczny przymiotnik „veletrznia“

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

chłopów polskich“, oraz II tom „Wios-
ny Ludów“ pod redakcją Natalii Ga-
siorowskiej („Wiosna Ludów w Euro-
pie; pierwszy tom zawierał dzieje ro-
ku 1848 w Polsce).

»Halka« na Wybrzeżu



Po raz pierwszy na Wybrzeżu wystawiono operę „Hal-“ w wykonaniu
Studium Dramatyczno-Muzycznego przy Państwowym Teatrze Wybrzeża.
Fot. API

O Tristanie i Izoldzie

Józef Bedier — „Dzieje Tristana i
Izoldy“. Wyd. „Książka i Wiedza“.

Stara legenda o dziejach Tristana i
Izoldy, zawsze żywa i poręczająca pro-
stotą, stała się powodem całej „woj-
ny“ uczonych. Jedni utrzymywali, iż
legenda ta jest pochodzenia galo - cel-
tyckiego, inni znów twierdzili, że gę-
mańskiego. Jaki był naprawdę począt-
tek tego najpiękniejszego poematu mi-
łosnego, nie wiadomo, teksty najstar-
sze są spisane po niemiecku: przez
Gotfryda ze Strassburga, jako obszerny
poemat — drugi przez Eilharda z

Oberu również po niemiecku i francu-
ska powieść proza.

Tadeusz Boy Zelencki, który prze-
tłumaczył książkę Bediera upiera się
przy pochodzeniu galo - celtyckim mi-
tu. W przedmowie do powieści między
innymi pisze:

„Gdyby wolno było z lekkomyślną
swobodą przemawiać w kwestiach o
których całe pokolenia uczonych splo-
dziły całe biblioteki kontrowersji i ko-
mentarzy, ośmieliłbym się powiedzieć,
iż sam charakter, samo ujęcie tej pra-
starej legendy powinno być świadectwem
o jej galo - celtyckim, nie germańskim
pochodzeniu, chyba, że przyjmie-
my, iż mit germański, dotknął się nie
miał galijskiej, z jej cudownych soków
nabrał nowego życia i w nowej odro-
dził się postaci. Albowiem Tristan i
Izolda zawiera w najpełniejszym, w
najszlachetniejszym wyrazie to, co sta-
nowi dominującą linię późniejszej lite-
ratury francuskiej, co odróżnia ją od
wszystkich innych i stanowi tajemnicę
jej uroczego na wszystkich inna odzicia
ływania. Wciąż na nowo przyzywa
ny problem miłości, wieki, triumfa-
lna apoteza jej samej, wraz z całym
bezmierzaniem jej niedz, kłamstw, jej
wzniosłości i upodlenia, czci i bezho-
nu, z całym piąństwem szczęścia i
tragizmem niedoli, to linia, która od
Tristana i Izoldy, poprzez strofy Vi-
liona i Molierowskiego Alcesta i wiel-
kie postaci Racine'a, poprzez Stend-
hala i Balzac'a, Musset'a i Verlaine'a,
aż do całego teatru i powieści przed-
ostatniej doby, aż do piosenki ulicznej
Paryża, snuje się nieprzerwanie przez
najświetniejsze karty literatury fran-
cuskiej i stanowi jej literatury, nieprze-
party urok“.

Faktem jest, że Józef Bedier zebrał
stare teksty i po mistrzowsku dokonał
ponowal do nich początek i zakończe-
nie, które stało się po prostu jakby
jednym ciałem z resztą utworu. Język
jest nadszycie prosty i piękny, taki
właśnie, jakim postugiwać się musieli
dawni rybakowie. Jest to język jesz-
cze „nieszakony“ literatura, czasem
naiwny, ale zawsze rzecowy.

Wydawnictwo „Książka i Wiedza“,
wznawiając książkę Bediera, umożli-
wiło nam poznanie jednej z najpięk-
niejszych prastarych legend.

OLGA DUBANIOWSKA

Wystawa sztuki i rękodziela ludowego
we Wrocławiu

W Państwowym Muzeum we Wroc-
ławiu otwarto obszerną wystawę
sztuki i rękodziela ludowego.

Obok wystawy sztuki i rękodziela
ludowego w salach Państwowego Mu-
zeum otwarta została wystawa sztuki
ludowej Dolnego Śląska z XVIII i
XIX wieku. Wśród różnorodnych eks-
ponatów na specjalne wyróżnienie za-
sługuje ceramika z Bolesławca, kafle
ludowe z okolic Brzegu, formy do pier-
ników, kločki do drukowania płótna z
okolic Lubania oraz artystycznie wy-
konane czepce ludowe z Kłodzka, Gło-
gowa i Nysy.

Stanisław Strumh Wojtkiewicz

FELIETON O KSIĄŻKACH

— Książki będące w druku — Przeszło pół setki tomów — Twórczość
rodzima i przekłady z 7 języków — Rozwój PIW-u — Renesans książki
polskiej.—

W zmagający się ruch wydawniczy
zwraca naszą uwagę nie tylko
na pozycje, które ukazały się na pół-
kach księgarskich, ale również na pla-
ny poszczególnych wydawców, a w
szczególności na książki, znajdujące
się w druku. W przyjacielskiej poga-
wędze z kierownikiem odpowiedniego
działu w Państwowym Instytucie Wy-
dawczym (tak zwany popularnie
PIW) dowiadujemy się o wkręceniu
Instytutu na tory działalności niezwy-
kle ożywionej, obejmującej zarówno
utwory oryginalne, jak i tłumaczenia,
zarówno literaturę powieściową, jak i
działa historyczne, socjologiczne i hi-
storyczno - literackie.

Przed wszystkim rzucamy okiem
na nowe tomy sienkiewiczowskiej Try-
logii. Nie każdy widział ilustracje i
ozdobniki Antoniego Nieuchowskiego,
który nadaje „Potopowi“ jeszcze wię-
cej epiki. W wydaniu zbiorowym dzieł
Sienkiewicza wychodzą wkrótce nowe
le okresu młodzieńczego, powieść „Bez
dogmatu“ i szlachcko - dorobkiewicz-
owska „Rodzina Polanieckich“, w

której — jak z dawnych czasów zpa-
miętałem — stary elegant i nierób w
monoklu użala się przed kimś mniej
wziętym w ten sposób (chodziło o spa-
dek)!

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

Czy wszystkie hurtownie powiatowe potrzebne?

ISTNIEJĄCA obecnie struktura handlu uspołecznionego na wsi datuje się stosunkowo od niedawna, bo od okresu reorganizacji spółdzielczości co nastąpiło na przełomie 1947 i 1948 roku, a więc przed półtora rokiem. Półtora roczny okres pozwolił jednak na rozbudowę aparatu dystrybucyjnego na wsi, oraz umożliwił wyrobienie poglądu na rolę tego aparatu w świetle doświadczeń i spostrzeżeń.

Kamieniołomy śląskie wykonały roczny plan

Kamieniołomy śląskie, obejmujące 33 zakłady, położone na terenach od Zgorzela aż poza Kraków, wykonały w pierwszej dekadzie września roczny plan produkcji. Sukces swój osiągnęły kamieniołomy przede wszystkim dzięki współzawodnictwu pracy. Na pierwsze miejsca wybiły się zakłady: kamieniołomów i zakładów obróbki w Pilawie Górnej, Radkowie, Bolesławcu i Ślawnowicach oraz kamieniołom w Czentorii, Oblazcu, Głuszycu, Świerkach, Niedźwiedzkiej Górze, Strzelowie i Strzegoni. Kamieniołomy te wykonują plany miesięczne w granicach od 114 — 161 proc.

Nowe przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Śródlądowa“

W najbliższym czasie nastąpi połączenie dwóch państwowych przedsiębiorstw: Państwowa Żegluga na Wiśle i Państwowa Żegluga na Odrze. Oba przedsiębiorstwa przyjmują nazwę Państwowa Żegluga Śródlądowa.

Państwowa Żegluga na Wiśle posiada zasieg następujący: Wisła, Noteć, Warta, drogi wodne: Gdańsk - Elbląg - Ostróda, jeziora mazurskie, zatoka i zalew.

Przedsiębiorstwo Państwowej Żeglugi na Odrze obsługuje rzekę Odrę.

Żegluga na Wiśle zajmuje się obsługą ruchu pasażerskiego, pospieszonym przewozem drobnicy i masowym przewozem towarów barkami. Ruch pasażerski wykorzystywany jest według planu, a szczególne zainteresowanie wśród pasażerów budzi linia Warszawa — Gdańsk, Elbląg — Krynica Morska, Giżycko — Ruciany. Możliwość przewozu ładunków masowych (barkami) nie są jeszcze należycie wykorzystane.

Eksport i import (podstawowe przewozy masowe) rozwija się na Odrze (węgiel i ruda) natomiast na Wiśle i Warcie jest stosunkowo minimalny. Masowy przewóz wewnętrzny na dwóch ostatnio wspomnianych rzekach jest dostateczny.

Tabor pasażerski na Wiśle stanowi 23 jednostek, z których 12 posiada odzielne kabiny z miejscami sypialnymi. Ilość miejsc pasażerskich na Wiśle waha się od 200 do 500. Tabor holowniczy stanowi 62 holowniki o sile od 50 do 500 KM i 370 barek o pojemności ponad 125 tys. ton.

Dużym utrudnieniem dla żeglugi na Wiśle, jest mała głębokość przy niskich stanach wody, która na trasie Kraków — Wrocław waha się od 60 do 80 cm. Ruch pasażerski jest wtedy opóźniony, a ładowanie barek wykonywane tylko w 30 proc. Przy wysokim zaś stanie wody przeszkodę stanowią niskie mosty i przewody telefoniczne, przeciągnięte przez szerokość rzeki.

Duże niebezpieczeństwo dla nisko położonych miejscowości stanowią przeszkody podwodne w postaci wraków zniszczonych mostów, które jeszcze pozostały, pomimo, że mosty zostały odbudowane.

Warto podkreślić, że pomimo przeszkód różnego rodzaju w okresie nawigacji (okres niespokoju roku) na Wiśle przewozi się ponad pół miliona pasażerów, 15 tys. ton drobnicy i około 1.200.000 ton ładunków masowych.

Niewątpliwie fuzja obydwóch przedsiębiorstw komunikacji rzecznej na Odrze i na Wiśle pozwoli na skoordynowaną gospodarkę, na przeprowadzenie wielu nowych inwestycji i w konsekwencji będzie można w pełni wyzyskać obie arterie rzeczne dla komunikacji pasażerskiej i masowego przewozu towarów. (U)

Wkłady oszczędnościowe w PKO prześczyły 1 miliard złotych

Liczba posiadaczy książeczek oszczędnościowych oraz ogólny stan wkładów oszczędnościowych w PKO wykazuje stałą tendencję wzrostu. Należy podkreślić, że wśród posiadaczy książeczek oszczędnościowych przoduje świat pracy i młodzież.

W dniu 9 września r. b. stan wkładów oszczędnościowych w PKO przekroczył 1 miliard zł.

W najbliższych dniach oszczędzający, który swoim wkładem spowodował osiągnięcie miliarda zł. zostanie zaproszony do Warszawy, jako gość PKO dla zwiedzenia odbudowującej się Stolicy. Gdyby był nim mieszkaniec Warszawy, lub najbliższej okolicy, otrzyma on premię w wysokości 10 tys. zł., która zostanie wpisana do jego książeczki oszczędnościowej.

Podstawą ludowej spółdzielczości aparatu dystrybucyjnego na wsi jest koncepcja uniwersalnej spółdzielni gminnej, która zasięgiem swoim obejmuje jednostkę administracyjną — gminę, na terenie której prowadzi w zasadzie tyle punktów filialnych, ile jest gromad. Stan obecny jednak jest daleki jeszcze od tego ideału — 3200 spółdzielni gminnych prowadzi około 14.000 sklepów filialnych i dopiero w planie 6-letnim została przewidziana i opracowana rozbudowa pełnej sieci sklepów filialnych, zapewniająca całkowicie opanowanie terenu wiejskiego.

Sklepy spółdzielni gminnych w przeważającej mierze są sklepami uniwersalnymi, tj. w doborze towarów mieści się to wszystko, co chłopu jest potrzebne dla jego gospodarki wywróczej i domowej, naturalnie w ramach uproszczonych. A więc znajdują się tam to warty spożywcze i monopolowe, chemiczne, włókiennicze, żelazne itd. — lecz tylko te które mogą być zaliczone do artykułów codziennego użytku. Takie sklepy uniwersalne o uproszczonym asortymencie znajdują się w gromadach.

Uniwersalne sklepy o rozbudowanym asortymencie, sklepy działowe, o charakterze małych domów towarowych, lokują się w osadach i miasteczkach, do których ciężka ludność wiejska ze względów administracyjnych lub gospodarczych, w których odbywają się targi i jarmarki. Tu również lokują się sklepy branżowe — np. włókiennicze, z odzieżą i konfekcją, żelazne, z artykułami gospodarstwa domowego itd.

Tego rodzaju budowa sieci dystrybucyjnej umożliwiła zbliżenie masy towarowej do odbiorcy, wyeliminowanie spekulantów i oszczędzenie czasu i wysiłku konsumenta wiejskiego, poszukującego potrzebnego mu artykułu przemysłowego.

Zaopatrzenie spółdzielni gminnych odbywa się ze szczebla powiatowego. W każdym mieście powiatowym działa Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, który dla zrzeszonych w nim gminnych spółdzielni jest jednocześnie organizacją nadzorującą i planującą oraz hurtownią wielobranżową.

Działalność hurtowa PZGS-ów zapewnia gminnym spółdzielniom zaopatrzenie w najbardziej dla nich dogodny sposób, bo uwzględniła czas, potrzebny na pobranie towaru i warunki komunikacyjne. W wielobranżowej hurtowni PZGS-u spółdzielnie gminne mogą pobrać pełną gamę towarów potrzebnych im do dystrybucji, bez tej straty czasu, która wynikałaby wówczas, gdy poszczególne branże towarowe lokowane byłyby w oddzielnych instytucjach nawet na terenie tego samego miasta czy miasteczka, a gorzej — gdy w innym powiecie. Siedziby gmin są zwykle oddalone od miast powiatowych najwyżej o 30 km.

Ześrodkowanie zaopatrzenia w jednej hurtowni powiatowej u-

Morze i Wybrzeże

W sierpniu plan połowów ryb na Wybrzeżu Zachodnim i na Zalewie Szczecińskim wykonany został w 93 proc. Powodem niedoboru były niesprzyjające warunki atmosferyczne. Na 9 obwodów czołowe miejsce zajął Wolin, który wykonał 189 proc., następnie Kołobrzeg — 127 proc., Trzebież — 125 proc., Szczecin — 117 proc., i Darłowo 110 proc.

W porcie kołobrzesckim zanotowano ostatnio znaczne ożywienie ruchu statków. W czasie od 1 do 8 września br. do portu weszło 2 statki, a wypłynęło 18 dunkskich 2 pod banderą aliancką, 1 holenderski i 1 szwedzki. „Baltica” klarowała 14 statków, a „Navigator” 8. Do portu gdynskiego wpłynął pod dwutygodniowym rejsie trawler „Balmora” reg. pomorski. Statki przywiózły rekordowy co do wielkości ładunek ryb — 135 ton. „Syriusz” po 10 dniach podróży złowił 100 ton ryb, a „Urania” ok. 88 ton ryb.

Podczas ładowania blachy na polski parowiec „S3 „Lewant” dźwigowy gdańskiego portu Rutkowski w ciągu 2 i pół godziny przelał 60 ton towaru osiągając 300 proc. normy; jego kolega Magierski uzyskał 218 proc. normy. Tym samym dźwigowy gdański zajął również rekord szybkości przelania drobnicy.

Zaloga statku „Kobro”, chcąc przycenić się do szybkiego wykonania remontu i wypłynięcia na morze, zastosowała specjalny pomysł — ratowała się, które skrociło o połowę czas pobytu w stoczni.

Równocześnie na zebraniu lokalnego zarządu do samoczynnego zakrywania luk statków. Pomysł ten, obecnie realizowany, przyczynił się do szybkiego i bezpiecznego zbudowania.

możliwia zastosowanie systemu oszczędnościowego w administracji hurtowni. Jest przecież jasne i zrozumiałe, że inaczej kształtują się koszty administracji i rachunkowości w jednej organizacji, a inaczej w kilku oddzielnych instytucjach. Koszty prowadzenia rozdrobnionego hurtu branżowego są znacznie większe, niż hurtu wielobranżowego w P. Z. G. S. ie. Hurtownie zaś, obejmujące swoim zasięgiem więcej niż jeden powiat utrudniają zaopatrzenie spółdzielni gminnych w towary przemysłowe, powodując dla nich dodatkowe koszty transportowe i stratę czasu.

Wielobranżowość hurtowni powiatowych nie przeczy zasadzie specjalizacji, gdyż może ona być w niej zachowana i jest zachowana.

W rezultacie stwierdzić trzeba, że hurtownia uniwersalna PZGS-ów zapewnia gminnym spółdzielniom sprawne i równomierne zaopatrzenie, oraz niższy koszt obsługi.

Aparat detalicznej dystrybucji — gminne spółdzielnie mają w praktyce niemal całkowitą wyłączność w obsłudze ludności rolniczej.

Inaczej jednak wygląda sprawa hurtu w miastach powiatowych — tu P. Z. G. S. nie jest już wyłącznym hurtownikiem, gdyż w szeregu miast oprócz niego działają hurtownie Państwowej Centrali Handlowej, Centrali „Społem”, wreszcie oddziały różnych central handlowych państwowych.

Istnienie i działalność w miastach powiatowych hurtowni innych central nie zawsze jest usadniona względami ekonomicznymi.

W Polsce większość powiatów (około 220) wykazuje znaczną przewagę ludności wiejskiej — w 70 proc. a nawet i więcej. Poza tym, ludność, uważana za miejską, a osiadła w małych miasteczkach, nie posiada właściwie wykrystalizowanych cech ludności przemysłowej. Drobnomieszczanin najczęściej jest posiadaczem pewnej działki ziemi utrzymuje się całkowicie lub częściowo z rolnictwa, jest związany z gospodarką rolną, a nie przemysłową.

Szereg naszych miasteczek należałoby raczej zaliczyć do rzędu dużych wsi, a nie miast. W rezultacie w wielu powiatach hurtownie P. Z. G. S-ów, zaopatrujące w towary przemysłowe ludność wiejską, zaopatrują 70 — 80 proc. ludności powiatu, istniejące zaś hurtownie innych Central wiodą żywot vegetacyjny, lub też utrzymują się sztucznie z asortymen-

tu hurtowni P. Z. G. S-u ten lub inny towar.

Rozwój sieci dystrybucyjnej spółdzielczości wiejskiej, zwiększająca się masa towarowa, która za pośrednictwem P. Z. G. S-ów dociera na wieś, wzmaga na konieczność oszczędnego gospodarowania siłami ludzkimi i środkami finansowymi zmuszając do postawienia pytania — czy w powiatach o znacznej przewadze ludności wiejskiej celowe jest utrzymywanie paru hurtowni powiatowych?

Rozstrzygnięcie tej kwestii będzie dalszym krokiem w porządkowaniu struktury handlu uspołecznionego w Polsce, a życie wykazuje, że sytuacja do tego dojrzała, by rozstrzygnięcie to wkrótce nastąpiło.

T. JANCZYK

17.000 sztuk bydła dla drobnych rolników

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uchwalono m. in. kredyty w wys. 1 miliarda zł. na zakup bydła użytkowego dla drobnych rolników, robotników rolnych Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz kredyty w wys. 300.000.000 zł. na zakup bydła użytkowego dla ośrodków szkół rolniczych i dla Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa i R. R. informuje, że drobni rolnicy otrzymają za pośrednictwem Centrali Mięsnej ogółem 17.000 szt. bydła, robotnicy rolni — 3.000 szt., a szkoły rolnicze i P. I. N. G. W. ogółem 6.000 szt. bydła użytkowego.

Kredyty na zakup bydła dla drobnych rolników będą rozdzielane za pośrednictwem Państwowego Administracji Rolnej oraz Związku Samopomocy Chłopskiej. Robotnicy rolni otrzymają kredyty na kupno bydła użytkowego za pośrednictwem Administracji Państwowych Gospodarstw Rolnych i Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych.

Nowa pasza dla bydła

Od dłuższego już czasu przeprowadzane są doświadczenia w zakresie suszenia gorzelnianego wywaru z ziemiaków, który jest pożywną paszą dla bydła. Do chwili obecnej wywar ten używany był tylko w stanie płynnym przez co nie miał szerszego zastosowania, ze względu na trudności transportowe.

Gorzelnie rolnicze przystąpiły już do remontu urządzeń, które służyć będą do suszenia wywaru. W kampanii 1949/50 uruchomiona zostanie pierwsza w Polsce suszarnia wywaru z ziemiaków przy gorzelnii Skoczewo (pow. Kolobrzeg).

Piecynki na mięt węglowy

W najbliższym czasie w Szczecinie rozpocznie się seryjna fabrykacja piecyków do ogrzewania mieszków mięt węglowym. Piecynki te są pomysłem inżynierów Ursonia i Zwierzyckiego. Obecnie przeprowadzane są rozmowy z Zakładem Osiedli Robotniczych na temat zastosowania piecyków w budujących się osiedlach w okręgu szczecińskim.

Współzawodnictwo w przemyśle elektrotechnicznym

Współzawodnictwo pracy w przemyśle elektrotechnicznym zapoczątkowane zostało w 1946 r., wspólnym wodnictwem brygad młodzieżowych. Okres prawdziwego rozkwitu ruchu współzawodnictwa przypada na rok bieżący. Wykonanie zobowiązań związanych z Kongresem Połączeniowym Partii Robotniczych, zobowiązań z Kongresu Związków Zawodowych oraz zobowiązań z okazji piątej rocznicy P.K.W.N. stanowiły motor dynamicznego rozwoju ruchu współzawodnictwa i zwiększenia wysiłków produkcyjnych.

Zbliżające się momenty przedterminowego wykonania planu trzyletniego i planów rocznych mobilizują w tej chwili wszystkie siły twórcze. Dowodem tego są m. in. stale wzrastające cyfry uczestniczących w współzawodnictwie.

W końcu IV kwartału 48 r. współzawodniczyło w przemyśle elektrotechnicznym 13.018 osób, a początku I kwartału 49 r. ilość wzrosła do 18.141, a w końcu II kw. ilość współzawodniczących osiągnęła cyfrę 18.850 osób.

Do ruchu współzawodnictwa zaczęli się włączyć pracownicy umysłowi, przede wszystkim z personelu inżynierskiego — technicznego i już obecnie współzawodnictwo pracowników umysłowych obejmuje 1.485 osób w 17 Zakładach Pracy. Największe nasilenie współzawodnictwa wśród pracowników umysłowych notujemy w branżach: aparatów elektrycznych i telekomunikacyjnych.

Procent współzawodniczących w stosunku do ogółu zatrudnionych w poszczególnych branżach przedstawia się następująco: w branży maszyn elektry-

cznych — 53 proc., w branży kablochemicznej — 44 proc., w branży aparatów elektrycznych — 62 proc. i w branży telekomunikacyjnej — 47 proc.

Oprócz współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego między oddziałami współzawodniczą ze sobą także po szczególne zakłady pracy. Zakład K-73 wezwał do współzawodnictwa zakłady: K-72 i K-71. Zakład A-43 wezwał zakłady A-44, A-41 oraz A-42. Zakład M-23 wezwał do współzawodnictwa w zakresie budowy fabryki Zakład A-7.

W Przemysle Elektrotechnicznym rozpoczęło się również współzawodnictwo między państwowymi, w ramach którego Zakład K-1 przystąpił do współzawodnictwa z czechosłowackim zakładem „Kablo” w Bratysławie. Coraz bardziej popularną wśród pracowników fizycznych staje się nowa forma współzawodnictwa o tytuł najlepszego fachowca. Osiągnięcie tytułu najlepszego frezera, monter, tokarza i najwiza jest celem wysiłków wielkiej rzeszy świadomych swoich zadań robotników. Dzięki możliwościom wykazania wszechstronnej inicjatywy i dobiecia wyższych kwalifikacji zawodowych — ten typ współzawodnictwa zbliża pracownika do dalszego awansu zawodowego.

Należy podkreślić duże osiągnięcia ruchu współzawodnictwa w Biurze Konstrukcyjnym Maszyn Elektrycznych. Regulamin bierze pod uwagę w konanie norm pracy, jakości oraz dyscypliny pracy pracowników technicznych — konstrukcyjnych.

Również w grupie pracowników Działów Finansowych powstaje w tej chwili w oparciu o ustalone normy pracy współzawodnictwo międzyzakłado-

Z całego kraju

Przemysł

Przemysł włókienniczy woj. krakowskiego przekroczył sierpniowy plan produkcji wykonując go w tkaninach surowych w 107 proc., w tkaninach gotowych w 105,2 proc., w przędzy — w 116 proc.

Stale sukcesy produkcyjne są wynikiem rozwijającego się współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczy 74 proc. ogółu pracowników zatrudnionych w branży włókienniczej.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Białostockiego kończy budowę linii wysokiego napięcia Białystok — Mońki oraz Łomża — Stawiszki, a ostatnio przystąpiło do budowy linii wysokiego napięcia na trasie Bielsk Podlaski — Czeremcha.

Załoga F-ki Szczotek i Pędzi „Sax” w Białej Krakowskiej po zapoznaniu się z całokształtem planu produkcyjnego na rok 1950 uchwaliła podwyższyć plan produkcyjny na 1950 r. o 25.000 sztuk szcetek do ubrań, zwiększyć wydajność pracy o 4 proc., przez zastosowanie szczeciny niewyciąganej zamiast wyciąganej, zwiększyć oszczędność o 2.000.000 zł., wzmocnić dyscyplinę pracy, rozszerzyć i usprawnić współzawodnictwo pracy.

Rolnictwo

Po zakończeniu żniw dolnośląskie ośrodki maszynowe przeprowadzają omłot zboża i przygotowują się do orki i siewów jesiennych.

Obecnie czynnych jest na Dolnym Śląsku 297 gminnych ośrodków maszynowych i 946 filii gromadzkich. Mają one do dyspozycji 400 traktorów, 200 czyszczalni zboża, 109 zaprawiarek, około 3.400 siewników nawozowych, ponad 2.500 kopaczek oraz 1.800 młocarni czyszczących.

Spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska” woj. śląskiego zakończyły kontraktowanie rzepaku ozimego na 1950 rok. Plan przewidywał zakontraktowanie 4 tys. ha rzepaku, czyli ponad 50 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Rolnicy woj. śląskiego zakontraktowali ogółem 4.040 ha rzepaku, wykonując 101 proc. planu.

Jesienne zasiewy w woj. łódzkim przebiegają bardzo pomyślnie. W okresie kilku ostatnich dni rolnicy za siali już 1.200 ha rzepaku ozimego, co stanowi 113 proc. planu. Do chwili obecnej obsiano pszenicą, żytem, jęczmieniem oraz mieszkankami roślin pastewnych ozymych 4.000 ha. Do sprawnego przebiegu zasiewów przyczyniają się w znacznym stopniu ośrodki maszynowe woj. łódzkiego, które uruchomiły dla chłopów mało- i średniorolnych 1.200 siewników.

Państwowa Centrala Zielańska w Łodzi przystąpiła do skupu żyta z zakontraktowanych obszarów plantacyjnych. Ogółem w woj. łódzkim zakontraktowano w br. ok. 100 ha różnych odmian żyta, wśród których przeważa mieta. Z plantacji tych uzyskuje się 140 tys. kg. surowca.

Drobne gospodarstwa chłopskie woj. pomorskiego w całej pełni korzystały z pomocy ośrodków maszynowych w kampanii żniwnej. 177 spółdzielczych ośrodków maszynowych obsłużyło w czasie żniw 9.300 gospodarstw mało i średniorolnych.

chłopów oraz 434 gospodarstwa spółdzielcze i państwowe. Maszynami ośrodków skoszone zboże na 15.613 ha. Plan koszenia zboż wykonano w 118 proc. Najsprawniej pracowały w czasie żniw ośrodki w pow.: inowrocławskim, świeckim i grudziądzkim.

Państwowe Gospodarstwa Rolne woj. rzeszowskiego po zakończeniu zbiorów zboża, przystąpiły do przeprowadzania omłotów, które dają po każde wyniki. Próbné omłoty wykazały przeciętnie z 1 ha 19,2 q pszenicy, 13,2 q żyta, 16 q jęczmienia, 13,6 q owsa, 14,4 q rzepaku. Pokażne zbiory w br. osiągnął zespół PGR w Przecławiu, powiat Mielec, który zebrał z 1 ha 23,9 q pszenicy.

Terenowe placówki Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Olsztynie zakontraktowały u rolników woj. olsztyńskiego 150 tys. sztuk drobiu, przekraczając plan o 20 tys. sztuk.

Spółdzielczość

PSS we Wrocławiu uruchomiła ostatnio 20 nowych sklepów spożywczych w dzielnicach robotniczych. Robotnicze osiedle podwrocławskie Leśnica otrzymało sklep włókienniczy, którego brak dawał się odczuwać. Łącznie PSS prowadzi obecnie we Wrocławiu 139 sklepów spożywczych i branżowych.

Poważnym osiągnięciem działalności handlowej Katowickiej Spółdzielni Spożywców jest rozbudowa sieci dystrybucyjnej warzyw. Dzięki oddzielnej organizacji sprzedaży, obroty artykułami warzywnymi — owocowymi KSS systematycznie wzrastają — poprzec 12 milionów złotych w czerwcu, 26 milionów zł. w lipcu do 32 milionów zł. w sierpniu, osiągając w ten sposób najwyższe obroty tymi artykułami ze wszystkich spółdzielni w Polsce. Całość obrotów spółdzielni w sierpniu wyniosła ponad 900 milionów złotych, a plan wykonany został w 109,4 proc.

W Łodzi rozpoczęła się wspólna akcja Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, PSS, PCH i PDT, mająca na celu propagowanie spożycia owoców i warzyw wśród szerokich warstw rzesz robotniczych.

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych uruchomiła w różnych punktach miasta kieszki ruchome i stałe, które zaopatrują tanio w owoce i warzywa. W najbliższych dniach PSS uruchomi na terenie Łodzi dalszych 60 kiosków, przeważnie w pobliżu fabryk w dzielnicach robotniczych.

W ciągu sierpnia br. spółdzielcze punkty zakupu od rolników woj. olsztyńskiego 2 mil. jaj, wykonując plan w 100 proc.

Ogółem w bież. roku do końca sierpnia br. spółdzielnie zakupiły 17 mil. jaj, co stanowi 86 proc. planu rocznego.

Budownictwo

Przy odbudowie zagrody wiejskiej we wsi Krzywe, pow. Giżycko zastosowano po raz pierwszy w budownictwie wiejskim na terenie woj. olsztyńskiego system pracy trójkowej.

Trójka murarska w składzie: Jerzy Kezdek, Paweł Marks i Franciszek Kezdek ułożyła w ciągu 8 godzin prac 13.132 cegły. Wynikiem tym ustanowiono rekord dla woj. olsztyńskiego w budownictwie wiejskim.

Monter-instalator Stanisław Kozia ra wraz pomocnikiem Władysławem Gajewskim, zatrudnieni w Krakowskim Zjednoczeniu PPB, ustanowili ostatnio nowy rekord w układaniu rur instalacyjnych, układając 123 m. rur (1250 proc. normy).

Poprzedni rekord, który padł na Śląsku, wyniósł 119 m. rur.

Wynalazki i usprawnienia

Wśród kolejarzy r. Dolnym Śląsku rozwija się ruch racjonalizatorski. Ostatnio nagrodzono szereg pomysłów robotniczych i zastosowano je w produkcji. Najciekawszym z nich jest pomysł robotników Warsztatów Kolejowych w Jeleniej Górze, ob. ob. Korska, Maculi i Podradzińskiego, którzy skonstruowali przyrząd do mierzenia luzu między szynami na torach kolejowych. Wprowadzenie tego nowego przyrządu dało ok. 100 tys. zł. oszczędności.

W okręgu olsztyńskim pracownik oddziału mechanicznego Warsztatów Kolejowych, ob. Dzierżbicki, skonstruował przyrząd do obsługiwania pomp wodnych, przy pomocy którego praca wykonywana jest 16 razy szybciej niż dawniej. Da to oszczędność ok. 300 tys. zł. w skali rocznej.

Pracownik magazynu hurtowni C. H. P. El. we Wrocławiu — Szymon Jankowski otrzymał za pomysł racjonalizatorski i pracę przy jego realizacji nagrodę w wysokości 88.200 złotych. Pomysł S. Pinczewskiego dotyczy usprawnienia magazynowych urządzeń mechanicznych do transportu towaru przez wykorzystanie remanentów poniemieckich zakwalifikowanych jako złom.

M. ROJKOWA

Płyniemy z Mikołajek do Rucianego

Starsza osoba, która wsiadła do po ciągi w Mragowie i wysiadła w Mikołajkach, oświadczyła, że „tu na obiad będzie ryba uctwa”. Odrzucając w krzakach przydrożnych przebrała się w białe szorty.

Tak to zdrowo — powiedziała — my tu, proszę państwa, swobodnie...

Archikolegiata w Tumie otrzyma dawne piękno

W ciągu sezonu budowlanego br. prowadzone były prace przy odbudowie wspaniałego zabytku architektury romańskiej z r. 1161 — archikolegiaty w Tumie pod Łęczycą. Na czele kierownictwa odbudowy stał prof. Witkiewicz.

Dotychczas najdalej posunęły się roboty przy odbudowie bocznych naw kościoła. Okna nowo otrzymane swój pierwotny wygląd strzeliły. Po dokonaniu odbudowy podwyższeniu ulegnie wieża północna, gdzie wzniesiono już stropy, wybudowano schody i przystawiono do pokrycia dachu. Wnętrze kościoła uległo w trakcie robót renowacyjnym licznym zmianom na lepsze.

Dokonano jednocześnie szeregu in interesujących odkryć. Obok ambony ukazały się piękne freski z początku XVI wieku. W części wschodniej kościoła odsłonięto oryginalną absydę, jedyną tego rodzaju w Polsce. Odkryto również schodki, wiedzące za nawę boczną. Okna archikolegiaty tumskiej będą w najbliższym czasie oszklone. Przed nadejściem zimy na wybożne otrzymają stropy i dach.

Komitety obronców pokoju w miastach i wsiach śląskich

Robotnicze społeczeństwo Śląska, dając wyraz swej niezłomnej woli walki o trwały pokój na całym świecie, stworzyło komitety obrony pokoju, obejmujące wszystkie miasta i powiaty województwa śląskiego.

Również chłopcy przystąpili do tworzenia w gminach wiejskich komitetów Obronców Pokoju, które wkrótce gęsta siecią obejmą gminy województwa śląskiego.

Regionalna wystawa Ziemi Łukowskiej

W Łukowie odbyło się otwarcie regionalnej wystawy przemysłu i sztuki ludowej Ziemi Łukowskiej.

Wystawa zgromadziła około 4 tys. eksponatów wykonanych przez miejscowych wsi. Wśród eksponatów znajdują się m. in. obrusy i serwety lnia, kilimy, narzutki, materiały na pokrycie, pasy tkane, chodniki, pasiaki, wycinanki z papieru, lalki i roboty ze słomy i rzeźby w drzewie.

Wystawa, obrazująca osiągnięcia artystyczne rzemieślników i artystów, wzbudziła duże zainteresowanie społeczeństwa.

Przynajmniej 1 położna w każdej gminie

Zgodnie z wytycznymi kancelarii Rady Państwa dla rad narodowych, Min. Administracji Publ. zalecono przy opracowaniu budżetów na 1950 rok, dołożyć wszelkich starań celem zwiększenia sieci placówek pomocy położniczej na wsi, przez zaangażowanie przynajmniej jednej położnej w każdej gminie wiejskiej.

Dotychczas w 615 gminach uchwalone już zostały etaty dla położnych gminnych.

STARSZA PANI OBSERWUJE I POSADZA FACETÓW. — W DALSZYM CIĄGU SIELANKA. — DO FILIPINÓW NIE DOTARLIŚMY.

nie. Nigdy nie omieszka tu w małych czarkach chodzić. Popróbują państwo sielawki, to sami osądzą, że Mikołajki — to mazurska Wenecja.

— Mikołajki, to Mikołajki, a nie tam Wenecja — mruknął niski blondyn, zajęty pisaniem w albumie z kłamrą, opartym o lipę.

— A ryba tu cholernie droga. Kilo węgorza 700 zł.

— W rzeczywistości, dlaczego jest tak droga ryba? — zapytała starsza osoba, ale pytanie jej pozostało bez odpowiedzi, bo właśnie ryknął stateczek i wszyscy rzucili się do przystani.

— W dół, w dół, pod most! — zawołał biegający przodem harcerz i wszyscy dali nurka na drózkę pod mostem.

— O, ekspedycja filmowa! Tu filmują, zanim kotwice się podniesie — rzekł jeden z młodzieży.

Koło przystani — statek „Radomianka”. Koło statku jeden z reporterów fotografuje wchodzących na pokład.

— Proszę w aparat nie patrzeć — mówi.

Bardzo jasno i pogodnie, jezioro tu jest podobne do rzeki, prąd niesie wodę w kierunku mostu, opodal przepływa duża żaglówka z leżącymi w niej golasami. Blondyn z albumem pod pachą śpiewa przez nos na nutę piosenki z przed ćwierćwiecza:

„Sielawa, ach sielawa,
Kto pozna tę potrawę,
To bardzo lubi ją...”

— Pan frywolnie stosuje w tej strefie parafrazę, nieprawdaż? — przemówił do blondyna poważny brunet z tikiem w oku. Zrózmyż parafrazę: w piosence „Titina ach Titina”, a pan sobie „Sielawa, ach sielawa”. Hi, hi hi. Aczkolwiek aperepcja u mnie następuje szybko, to jednak ja nie afirmuję takich, że się tak wyraża, trawestacji.

Starsza pani w białych szortach szepela pułfinc.

— Ten brunecik ze skaczącym okiem oraz ten zóciutki z albumem bezustannie coś piszą. W Towarzystwie Krajoznawczym spałam obok nich na trzecim materacu i przez uchylone powieki obserwowałam: bezustannie pisali. Ale odnoszę wrażenie, że to są gramofoni.

— Czyż możliwe?! Rzeczywiście, blondyn podobny do gramofonu, trąbi przez nos — powiedziałem niepewnie.

— A nie! To nie gramofony grające, tylko gramofoni to jest 'acy facci, rozumie pan, co to głęboko czują i piszą, ale im się nie składa.

— Rozumiem. Rozumiem, to gra-

Kurs dla inspektorów samorządowych przy Radzie Państwa

W dniu 15 b. m. otwarty został przy kancelarii Rady Państwa trzeci z kolei kurs szkoleniowy dla inspektorów samorządowych.

Inauguracyjny wykład na temat znaczenia i roli rad narodowych wygłosił Szef Kancelarii Rady Państwa min. K. Mijał.

W kursie uczestniczy 50 inspektorów przy wojewódzkich i powiatowych radach narodowych, w tym 2 kobiety.

Wykłady i zajęcia praktyczne na kursie trwać będą 3 miesiące.

Tabela ligi piłkarskiej

| Nazwa klubu | pkt. | st. br. |
|-------------------|---------------|---------|
| 1 Wisła | 22: 10 40: 19 | |
| 2 Kolejarz (Poz.) | 22: 10 48: 26 | |
| 3 Polonia (W.) | 21: 11 35: 21 | |
| 4 Cracovia | 21: 11 31: 22 | |
| 5 Szombierki | 18: 14 28: 26 | |
| 6 AKS | 16: 16 28: 34 | |
| 7 Warta | 15: 17 25: 25 | |
| 8 EKS | 14: 18 34: 40 | |
| 9 Ruch | 13: 19 31: 39 | |
| 10 Lechia | 11: 21 25: 45 | |
| 11 Legia | 10: 22 23: 38 | |
| 12 Polonia (Byt.) | 9: 23 22: 33 | |

Podwójna porażka Polski z CSR w Pradze

W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówkę mężczyzn i mistrzostw Europy w siatkówkę kobiet obie drużyny polskie poniosły dziś porażkę.

Spotkanie w siatkówkę kobiecej CSR — Polska zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem Czechosłowacji 3:0 (15:13, 16:14, 15:13). Był to najcięższy mecz mistrzostw i jednocześnie najdłuższy, trwał bowiem 1 godz. 20 min. Polki zagrały doskonale, będąc zupełnie równorzędnym przeciwnikiem. W pierwszym secie Czechosłowacja prowadziła 1:5. Po czym Polki wyrównują i uzyskują prowadzenie 7:5. W dalszym ciągu gra jest zacięta i wyrównana. Drużyna polska doprowadza do stanu 13:13, przegrywając tego seta 13:15. W dwu następnych setach gra jest niemiernie emocjonująca, jednak drużyna CSR potrafiła ją rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W siatkówkę męskiej spotkanie CSR — Polska zakończyło się dość łatwym zwycięstwem drużyny czechosłowacji 3:0 (15:7, 15:3, 15:2). Drużyna polska zagrała słabo, poniżej swego normalnego poziomu.

Zakł. Budowy Urządzeń Kollnarsko - Mechanicznych

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Dyrekcja w Krakowie ul. Kościuski 11 ogłasza:

PRZETARG
na sprzedaż samochodów osobowych:

- Hanza (złożony z różnych części); Z. B. U. K. M. Zakład Nr 3 Ochojec, ul. Wolności 27.
- Adler typ Faworyt; Z. B. U. K. M. Zakład Nr 8 Biała Krak. ul. Paderewskiego 13
- Ford typ Eifel Z. B. U. K. M. Zakład Nr 5 Gliwice, ul. Towarowa 12
- Tatra (bagazowy — przerob. z osob.) Z. B. U. K. M. Zakład Nr 5 Gliwice, ul. Towarowa 12.

Samochody oszczędne można w godz. od 9 — 11, w garażach, w/w Zakładów. Ofertry w zamkniętych kopertach z napisem „Kupno samochodów” należy składać w sekretariacie Administracji Z. B. U. K. M. w Krakowie ul. Kościuski 11, w terminie do dnia 26.9.49 r. do godz. 10, gdzie w tymże dniu o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert, wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty bezwzględnie wymagane. Z. B. U. K. M. Dyrekcja, zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania powodu. Kr 1464-1

DYREKCJA MIĘDZYNARODOWY EKSPEDYTORZY C. Hartwig

Spółka Akcyjna
Ekspozytura Rejonowa w Kaliszu
ogłasza

PRZETARG
na części samochodowe nietypowe, poniemieckie w ekspozyturze rejonowej w Kaliszu, plac 1-go Maja nr 10. Reflektanci mogą obejrzeć oferowane części samochodowe w godzinach urzędowych od dnia 21.9.49 r. i składać oferty do dnia 22.9.49 w kancelarii dyrekcji.

Dyrekcja ekspozytury zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. Kr. 1403-0
Szef C. Hartwig s. a. ekspozytura rejonowa w Kaliszu
JASZKOWSKI HENRYK

LITWIN SALOMEIĘ

ostatnio zamieszkała w Piotrowicach ZSRR, a obecnie nieznana z miejsca pobytu
używa Sąd Okręgowy we Wrocławiu
ul. Sądowa Nr 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 214/49
wytoczonej przez jej męża Floriana.

Wzmożenie współzawodnictwa pracy w samorządzie terytorjalnym i instytucjach użyteczności publicznej

W sprawach organizacyjnych postanowiono zorganizować we wszystkich okręgach sieć kursów szkoleniowych dla radców zakładowych, mężów zaufania, członków komitetów współzawodnictwa pracy i referentów BHP.

W dalszym ciągu rezolucja stwierdza konieczność wzmożenia prac kulturalno-osiwiatowych w celu pogłębienia świadomości klasowej ogółu członków oraz dla ostatecznej likwidacji analfabetyzmu.

W uchwalonej rezolucji podkreślono konieczność popularyzowania i rozwijania współzawodnictwa, zobowiązując prezydium Zarządu Głównego do opracowania zasad współzawodnictwa pracy. Zalecono nadto uregulowanie plac pracowników zawodowych straży pożarnych oraz wprowadzenie w życie układów zbiorowych dla pracowników budowlanych i drogowych, zatrudnionych w samorządzie terytorjalnym.

Węgierski wiceminister komunikacji w Poznaniu

W Poznaniu bawił węgierski wiceminister komunikacji Karadi, który zwiedził obiekty poznańskiej DKP.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Niespodzianki walk ligowych lokalnych rywali

Polonia — Legia 2:1

Czwartkowe walki ligowe rywali miejscowych jak zwykle przyniosły niespodziewane rezultaty. Przyczyniły się już do różnych piłkarskich sensacji, bo w tym sezonie prawie wszystkie zespoły ligowe nie mają ustalonej formy, grając właściwie od przypadku do przypadku, uzależniając zdobycie punktów od szczęścia i dobrego samopoczucia graczy w danym dniu. Jedynie stali rywale w Poznaniu, Warszawa i przede wszystkim w Krakowie, do historii wieloletnich walk dodali wyniki odpowiadające stosunkowi sił Polonia — Legia 2:1, Cracovia — Wisła 0:0 i Warta — Kolejarz 2:2. Polonia (Byt.) nieoczekiwanie pokonała Szombierki 3:0, a najmniejszą niespodzianką sprawiła Lechia bijąc w Gdańsku ŁKS 2:1. Ruch uportał się szczęśliwie z AKS-em w grywając na własnym boisku 3:2.

WARSZAWA. — Spotkanie Legia — Polonia miało wielką wagę dla drużyny wojskowej zagrożonej obecnie spadkiem z I Klasy Państwa woj. Piłkarze Legii przystępowali do niego kondycyjnie, ale zrozumieli, że na ostatnich treningach nie mogli wyrównać zalety z całego sezonu i w rezultacie przegrali 1:2 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jaznicki i Ochmański, a dla Legii — Górski.

Gra była zbyt ostrą i stała na słabym poziomie technicznym i taktycznym. Mecz był ciekawy tylko w pierwszej połowie rozegraną w dość dobrym tempie. Przewagę w polu przez większą część spotkania miała Legia ale anemicznie grający atak nie potrafił uportał się z dobrymi tyłami kolejarzy i nie potrafił zdobyć się na skuteczne strzały.

Najlepszym na boisku był Mordarski (Legia), poza tym wyróżnił się linie defenzywny Polonii z Brzozowskim na czele i Waško (Legia) na pomocy.

CRACOVIA—WISŁA 0:0

KRAKÓW. — „Derby” krakowskie Cracovia — Wisła zakończyły się znowu remisem 0:0. Obie drużyny grały doskonale w defenzywie, przy stałej grze ataków. Czynniki te zadecydowały o bezbramkowym wyniku. Wisła miała nieco więcej z gry i częściej zagrażała bramce przeciwnika, czego wynikiem jest stosunek rzutów różnych 6:3.

WARTA—KOLEJARZ 2:2

POZNAŃ. — Spotkanie miejscowych rywali Warty i Kolejarza przyniosło wynik remisowy 2:2 (2:1). Bramki strzeliłi Skrzypniak i Smółski dla Warty oraz Wojciechowski II dwie dla Kolejarza.

Mecz prowadzony był w szybkim tempie i nosił charakter typowej gry o punkty. Warta zastosowała doskonałą taktykę w pierwszej części spotkania, narzucając drużynie Kolejar-

LECHIA—ŁKS 2:1

GDANSK. — W meczu ligowym Lechia pokonała ŁKS — Włókniarz 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobył Gronowski — 2; dla pokonanych — Hogendorf. Widzów około 15 tys.

Lechia wygrała mecz zaskazanie. Łozdzianie byli lepsi jedynie w pierwszym kwadransie gry i tylko dzięki doskonałej postawie tria obronnej lodzian, wynik spotkania nie był wyższy.

RUCH—AKS 3:2

CHORZÓW. Na stadionie Ruchu, wobec 20 tys. widzów, gospodarze pokonali AKS 3:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Alszner — 2 i Cieślak; dla AKS-u: Muskała i Wieczorek (z karnego).

Gra była ciekawa, chociaż prowadzona na nerwowo. W obu drużynach zawiedli bramkarze. Na wyróżnienie natomiast zasługują: z Ruchu — Cieślak oraz Alszner.

POLONIA (Byt.)—GÓRNIK 3:0

BYTOM. W rozegranym tu spotkaniu Polonia (Byt.) pokonała niespodziewanie Górnik (Szombierki) 3:0 (2:0), zdobywając bramki przez: Trampisza, Wieczorka i Wiśniewskiego. Spotkanie sędziował Szeifer. Widzów 10 tys.

Polska — Włochy w boksie

Zarząd PZB na ostatnim posiedzeniu zaakceptował, podany przez Włochów, termin meczu między państwowego Polska — Włochy. Spotkanie odbędzie się w Polsce, dnia 20 listopada br. Prócz tego spotkania Włochy stoczą jeszcze jeden mecz w Polsce.

HERBIK MARIE

ostatnio zamieszkała w Czortkowie a obecnie nieznana z miejsca pobytu
używa Sąd Okręgowy
we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr 1
do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 32/49, wytoczonej przez jej męża.
Kr 1407-1

Ogłoszenia DROBNE

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zagubiono tymczasowe zaświadczenie M.P.L. Kuśmierczyk Maria. 2579-1

Zagubiono legitymację służbową 123 Okr. Dyr. Poczty i Telegr. w Warszawie Blachier Maria. 31249-1

Zagubiono kartę rejestracyjną numer 230972 na nazwisko Szymczak Damian i Krupiński Zygmunt. 31250-1

Zagubiono teczkę skórzaną i książkę podatkową Nr. 1 wraz z rachunkami od I. VIII — 9. IX. 1949 r., Jemielita Jadwiga, Wolska 89. 31291-1

Zagubiono legitymację służbową MSZ Nr. 1976 na nazwisko Maria Godlewska. 31248-1

Zagubiono kartę rozpoznawczą dowód rejestracji RKU oraz pieniądze na nazwisko Zdzisław Doruchowski Bydgoszcz, Sielanka 2. Proszę zwrócić dokumenty Rakowiecka 39a, dorozca. Pieniądze jako nagroda. 2578-1

Zgubiono książeczkę żeglarską 429 na nazwisko Szczyński Bohdan. 2580-1

Zgubiono zaświadczenie RKU Włochy Lenarczyk Kazimierz. 2581-1

Zgubiono legitymację ZZPS nr 002033 na nazwisko Adamczewska Wanda. 2582-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe dla poborowych na nazwisko Maczuga Józef Henryk. 2583-1

Wzmożenie współzawodnictwa pracy w samorządzie terytorjalnym i instytucjach użyteczności publicznej

W sprawach organizacyjnych postanowiono zorganizować we wszystkich okręgach sieć kursów szkoleniowych dla radców zakładowych, mężów zaufania, członków komitetów współzawodnictwa pracy i referentów BHP.

W dalszym ciągu rezolucja stwierdza konieczność wzmożenia prac kulturalno-osiwiatowych w celu pogłębienia świadomości klasowej ogółu członków oraz dla ostatecznej likwidacji analfabetyzmu.

W uchwalonej rezolucji podkreślono konieczność popularyzowania i rozwijania współzawodnictwa, zobowiązując prezydium Zarządu Głównego do opracowania zasad współzawodnictwa pracy. Zalecono nadto uregulowanie plac pracowników zawodowych straży pożarnych oraz wprowadzenie w życie układów zbiorowych dla pracowników budowlanych i drogowych, zatrudnionych w samorządzie terytorjalnym.

Węgierski wiceminister komunikacji w Poznaniu

W Poznaniu bawił węgierski wiceminister komunikacji Karadi, który zwiedził obiekty poznańskiej DKP.

Wytyczne do dalszej pracy w Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych

W dniu 15 bm. rozpoczęły się dwudniowe obrady plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych.

Obrady mają na celu omówienie wykonania uchwał powziętych na lipcowym plenarnym posiedzeniu w Poznaniu oraz ustalenie wytycznych do dalszej pracy Związku.

W obradach biorą udział członkowie Prezydium Zarządu Głównego oraz przewodniczący wszystkich okręgowych zarządów.

Na obrady przybył również wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych A. Burski.

Odpowiedzi Redakcji

Jan K. Piotrowice. List wysłaliśmy. Jerzy D. Dąbrowa Górnica. Zezecz się Pan zwrócić do Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie — Al. I Armii nr. 23. Szczegóły w liście, który wysłaliśmy do Pana.

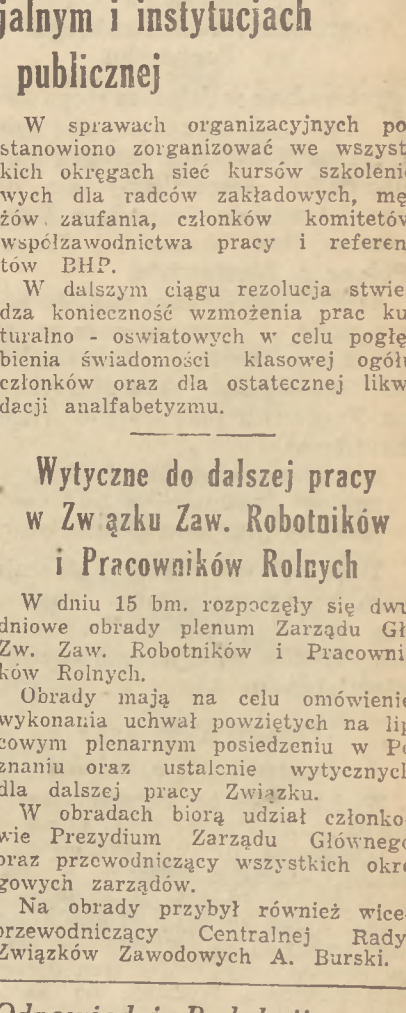
Stanisław W. Kolno. Trzeba się zwrócić do Urzędu Zatrudnienia w Białymstoku. Blizszy adres otrzymał Pan w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku.

Jerzy D. Łągniwniki. Jest to wydaw. niotwo, Min. Rolnictwa — Warszawa, Nowogrodzka 56/56. Niech Pan wysle list pod tym adresem.

Inż. Wł. Ch. Lublin. Projekt Pana rozpatrzymy. Na razie, ze względu technicznych, nie można go zrealizować.

Izidor P. Łobez. Nie skorzystamy. Temat ten był wielokrotnie przez nas omawiany.

K 4407-0



„Trusia”
i „Trusia”
wesoła historyjka obrazkowa dla dzieci jest drukowana w tygodniku „Świerszczyk”
W każdym domu i w każdej pracowni

Swiat Mody

Nowe CZASOPISMO poświęcone
MODZIEŻY D. AMSKIEJ
MĘSKIEJ I DZIECIECIEJ

»Moda i Życie«
nr 26 Kr 1170-0

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: do 40 zł. za wyraz, poszukiwanie 10 słów, maksimum 25. Wyraz, minimum 10 słów, (za 1 mm. szer. i szpalty: za tekstem do 70 mm. z 100; 71 — 130 mm. z 130; 131 — 200 mm. z 180; 201 — 300 mm. z 230; ponad 300 mm. z 280; tekstowe do 70 mm. z 70; 71 — 130 mm. z 120; 131 — 200 mm. z 170; 201 — 300 mm. z 220; ponad 300 mm. z 270; 301 — 400 mm. z 320; ponad 400 mm. z 370; 401 — 500 mm. z 420; ponad 500 mm. z 470; 501 — 600 mm. z 520; ponad 600 mm. z 570; 601 — 700 mm. z 620; ponad 700 mm. z 670; 701 — 800 mm. z 720; ponad 800 mm. z 770; 801 — 900 mm. z 820; ponad 900 mm. z 870; 901 — 1000 mm. z 920; ponad 1000 mm. z 970; 1001 — 1100 mm. z 1020; ponad 1100 mm. z 1070; 1101 — 1200 mm. z 1120; ponad 1200 mm. z 1170; 1201 — 1300 mm. z 1220; ponad 1300 mm. z 1270; 1301 — 1400 mm. z 1320; ponad 1400 mm. z 1370; 1401 — 1500 mm. z 1420; ponad 1500 mm. z 1470; 1501 — 1600 mm. z 1520; ponad 1600 mm. z 1570; 1601 — 1700 mm. z 1620; ponad 1700 mm. z 1670; 1701 — 1800 mm. z 1720; ponad 1800 mm. z 1770; 1801 — 1900 mm. z 1820; ponad 1900 mm. z 1870; 1901 — 2000 mm. z 1920; ponad 2000 mm. z 1970; 2001 — 2100 mm. z 2020; ponad 2100 mm. z 2070; 2101 — 2200 mm. z 2120; ponad 2200 mm. z 2170; 2201 — 2300 mm. z 2220; ponad 2300 mm. z 2270; 2301 — 2400 mm. z 2320; ponad 2400 mm. z 2370; 2401 — 2500 mm. z 2420; ponad 2500 mm. z 2470; 2501 — 2600 mm. z 2520; ponad 2600 mm. z 2570; 2601 — 2700 mm. z 2620; ponad 2700 mm. z 2670; 2701 — 2800 mm. z 2720; ponad 2800 mm. z 2770; 2801 — 2900 mm. z 2820; ponad 2900 mm. z 2870; 2901 — 3000 mm. z 2920; ponad 3000 mm. z 2970; 3001 — 3100 mm. z 3020; ponad 3100 mm. z 3070; 3101 — 3200 mm. z 3120; ponad 3200 mm. z 3170; 3201 — 3300 mm. z 3220; ponad 3300 mm. z 3270; 3301 — 3400 mm. z 3320; ponad 3400 mm. z 3370; 3401 — 3500 mm. z 3420; ponad 3500 mm. z 3470; 3501 — 3600 mm. z 3520; ponad 3600 mm. z 3570; 3601 — 3700 mm. z 3620; ponad 3700 mm. z 3670; 3701 — 3800 mm. z 3720; ponad 3800 mm. z 3770; 3801 — 3900 mm. z 3820; ponad 3900 mm. z 3870; 3901 — 4000 mm. z 3920; ponad 4000 mm. z 3970; 4001 — 4100 mm. z 4020; ponad 4100 mm. z 4070; 4101 — 4200 mm. z 4120; ponad 4200 mm. z 4170; 4201 — 4300 mm. z 4220; ponad 4300 mm. z 4270; 4301 — 4400 mm. z 4320; ponad 4400 mm. z 4370; 4401 — 4500 mm. z 4420; ponad 4500 mm. z 4470; 4501 — 4600 mm. z 4520; ponad 4600 mm. z 4570; 4601 — 4700 mm. z 4620; ponad 4700 mm. z 4670; 4701 — 4800 mm. z 4720; ponad 4800 mm. z 4770; 4801 — 4900 mm. z 4820; ponad 4900 mm. z 4870; 4901 — 5000 mm. z 4920; ponad 5000 mm. z 4970; 5001 — 5100 mm. z 5020; ponad 5100 mm. z 5070; 5101 — 5200 mm. z 5120; ponad 5200 mm. z 5170; 5201 — 5300 mm. z 5220; ponad 5300 mm. z 5270; 5301 — 5400 mm. z 5320; ponad 5400 mm. z 5370; 5401 — 5500 mm. z 5420; ponad 5500 mm. z 5470; 5501 — 5600 mm. z 5520; ponad 5600 mm. z 5570; 5601 — 5700 mm. z 5620; ponad 5700 mm. z 5670; 5701 — 5800 mm. z 5720; ponad 5800 mm. z 5770; 5801 — 5900 mm. z 5820; ponad 5900 mm. z 5870; 5901 — 6000 mm. z 5920; ponad 6000 mm. z 5970; 6001 — 6100 mm. z 6020; ponad 6100 mm. z 6070; 6101 — 6200 mm. z 6120; ponad 6200 mm. z 6170; 6201 — 6300 mm. z 6220; ponad 6300 mm. z 6270; 6301 — 6400 mm. z 6320; ponad 6400 mm. z 6370; 6401 — 6500 mm. z 6420; ponad 6500 mm. z 6470; 6501 — 6600 mm. z 6520; ponad 6600 mm. z 6570; 6601 — 6700 mm. z 6620; ponad 6700 mm. z 6670; 6701 — 6800 mm. z 6720; ponad 6800 mm. z 6770; 6801 — 6900 mm. z 6820; ponad 6900 mm. z 6870; 6901 — 7000 mm. z 6920; ponad 7000 mm. z 6970; 7001 — 7100 mm. z 7020; ponad 7100 mm. z 7070; 7101 — 7200 mm. z 7120; ponad 7200 mm. z 7170; 7201 — 7300 mm. z 7220; ponad 7300 mm. z 7270; 7301 — 7400 mm. z 7320; ponad 7400 mm. z 7370; 7401 — 7500 mm. z 7420; ponad 7500 mm. z 7470; 7501 — 7600 mm. z 7520; ponad 7600 mm. z 7570; 7601 — 7700 mm. z 7620; ponad 7700 mm. z 7670; 7701 — 7800 mm. z 7720; ponad 7800 mm. z 7770; 7801 — 7900 mm. z 7820; ponad 7900 mm. z 7870; 7901 — 8000 mm. z 7920; ponad 8000 mm. z 7970; 8001 — 8100 mm. z 8020; ponad 8100 mm. z 8070; 8101 — 8200 mm. z 8120; ponad 8200 mm. z 8170; 8201 — 8300 mm. z 8220; ponad 8300 mm. z 8270; 8301 — 8400 mm. z 8320; ponad 8400 mm. z 8370; 8401 — 8500 mm. z 8420; ponad 8500 mm. z 8470; 8501 — 8600 mm. z 8520; ponad 8600 mm. z 8570; 8601 — 8700 mm. z 8620; ponad 8700 mm. z 8670; 8701 — 8800 mm. z 8720; ponad 8800 mm. z 8770; 8801 — 8900 mm. z 8820; ponad 8900 mm. z 8870; 8901 — 9000 mm. z 8920; ponad 9000 mm. z 8970; 9001 — 9100 mm. z 9020; ponad 9100 mm. z 9070; 9101 — 9200 mm. z 9120; ponad 9200 mm. z 9170; 9201 — 9300 mm. z 9220; ponad 9300 mm. z 9270; 9301 — 9400 mm. z 9320; ponad 9400 mm. z 9370; 9401 — 9500 mm. z 9420; ponad 9500 mm. z 9470; 9501 —

DRN deklaruje pomoc w akcji „Rzeczypospolitej” budowy ogródka jordanowskiego na Targówku

Przewodząc w dalszym ciągu akcję: „jakkąszybiec dać dziejom na Targówku ogródek jordanowski” zwrócił się do przedstawicieli prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Północ p. Józefowicza.

DRN Praga-Północ popiera naszą akcję i pomoże nam w jej przeprowadzeniu w miarę swoich sił i możliwości. Aby zbudować na Targówku plac do gier i zabaw trzeba:

wyznaczyć odpowiedni plac, znaleźć fundusze na budowę i ludzi do przeprowadzenia prac.

DRN Praga-Północ obiecała nam konkretną pomoc: dostarczyć ludzi do przeprowadzenia robót. Trzeba więc jeszcze znaleźć plac i fundusze.

Drzewa iglaste otrzyma Warszawa

Wydział Terenów Zielonych skarży się na brak sadzonek drzew iglastych. Dotychczas był on samowystarczalny, czerpiąc sadzonki z własnych działek. Obecnie jednak, Wydział stanął wobec konieczności poważnych zapotrzebowań. Celem większego skupu sadzonek wysłano w tych dniach przedstawiciela Wydziału do Katowic.

Warszawa otrzyma wkrótce duży transport różnorodnych sadzonek drzew iglastych, tuji, jodeł, świerków, sosen.

Pierwsze cegły pod nowy szybkościowiec położył na Muranowie min. Spychalski

Następne cegły muru fundamentowego w rekordowym tempie ułożyła załoga

W czwartek o godz. 7.30 rano, Min. Budownictwa inż. Marian Spychalski położył pierwsze cegły muru fundamentowego pod nowy blok szybkościowiec na odcinku Muranów B, rozpoczynając uroczyste jego budowę. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele PZPR-u, Dyrekcji ZOR-u, BOR-u, Zw. Zaw. itp. Przedstawiciele ułożyli 1 narożnik muru, po czym do pracy stanęła załoga, składająca się z 4 15-osobowych brygad murarskich, 2 betoniarów, 14 ludzi, 24 cegieł i 9 mechaników. Tempo pracy było zadziwiające. Na cele brygad murarskich znajdziemy się znanymi już przydzwonki pracy murarce: Poreda Waclawa, Paździuch, Kludkiewicz i Majchrowski.

W ciągu 8 godzin pierwszego dnia pracy ułożyli oni 247 m. sześć. murów fundamentowych, tj. po 17,6 m. na jednego murarza. Kierownikiem budowy mianowany został ob. Jasiuk, a opiekunem technik Jutkiewicz.

Harmonogram budowy przewiduje wykonanie 3-piętrowego bloku mieszkalnego, o kubaturze 12,300 m. sześć, a więc dwa razy większej niż poprzedniego budynku szybkościowiec, w ciągu 14 dni roboczych. Roboty prowadzone są na dwie zmiany — dzienną i nocną przy czym okres przerwy między jedną a drugą zmianą wyznaczony będzie na uzupełnianie materiału budowlanego, dostawę potrzebnego sprzętu i przygotowanie urządzeń pomocniczych. Budowa wyposażona jest w 2 transportery, 3 betoniarki, 6 wind i specjalną pompę do przesyłania zapraw na wyższe kondygnacje budynku, otrzymaną ze Związku Radzieckiego.

Bardziej dogodny teren budowy, większa mechanizacja i doskonała postawa załogi pozwalają przypuszczać, że zapowiedzi poszczególnych pracowników o wyprzedzeniu 14-dniowego harmonogramu zostaną urzeczywistnione.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wysiłek 9 mechaników, którzy postawili w ciągu 16 godzin 6 wind typu „Stamo”, podczas gdy ustawienie jednej takiej windy według tablic robot akardowych trwa około 50 godzin.

Kierownik grupy mechaników Kazimierz Gałecki, zastosował jednocześnie poważne udogodnienia wind, które dotychczas nie były dostatecznie bezpieczne ze względu na częste przewracanie się tacek z betonem w czasie transportu. Powodowało to również duże straty czasu i materiału. Obecnie dzięki zastosowaniu pomysłu ob. Gałeckiego polegającego na wycięciu otworów na koła tacek i zabezpieczeniu ich sztabkami żelaza, transport materiału na górne kondygnacje jest całkowicie bezpieczny i pewny. W ten sposób windy budowlane nie będą sprawiać przykrych niespodzianek pracownikom, co zapewni harmonijny i nieprzerwany tok pracy.

Nowy budynek szybkościowiec, który stanie od strony ul. Nowej Marszałkowskiej, jest jednym z 12 tego rodzaju bloków, jakie zostaną wybudowane przez BOR na osiedlach robotniczych ZOR-u.

W najbliższy poniedziałek rozpocznie się na Muranowie B budowa dalszego bloku szybkościowiec Nr 33, przy którym zatrudniona zostanie sekcja młodziwozowa brygada murarska ZMP, licząca 15 ludzi z brygadierem Stanisławem Welpa, przewodnikiem pracy z Trasy W-Z, na czele. Blok, którego budowę rozpoczęto w dniu wczorajszym dostarczy 64 dwu i trzyczubowych mieszkań.

Dowodem rosnącego zainteresowania i chęci współudziału w budowie ze strony społeczeństwa jest zobowiązanie prywatnego przedsiębiorcy przewozowego Zbigniewa Dąbrowskiego, który zgłosił gotowość oddania do dyspozycji kierownictwa budowy, całego swego taboru, składającego się z 9 aut i 12 furmanek, pracowników na jeździe i przewiezienie bezpłatnie na Muranów 1.000 m. sześć. piasku, lub innych materiałów budowlanych. Jednocześnie zezwał on do podjęcia podobnych zobowiązań firmę „Czapski” i „Kosiakowski”.

(o).

Prognoza pogody

Na ogół dość pogodnie. Temperatura około 22 stopni. Wiatry słabe, czasami umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

3 kapitalne remonty przeprowadził Zarząd Miasta

Z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wyremontowano trzeci z kolei dom przy ul. Panińskiej 5. Kosztem 4 mil. zł. pokryto blachą i papą dach, usunięto groźące oberwaniami tynki, zreperowano klatkę schodową, oraz wykonano szereg drobnych napraw.

Z pośród 178 obiektów remontowanych z FGM w najbliższych dniach ukończone zostaną domy przy ul. Belgijskiej 8, Szustra 3, Wiśniowej 36, Kwiatowej 24a, Wileńskiej 43, Małej 10, Radzymińskiej 135, Wawelskiej 19, Rybnej 28, Szaserów 69, Komorskiej 15, Targowej 76, Grochowskiej 303, 11-go Listopada 26, św. Wincentego 18, Twardej 18, Śmiałej 47, Śmiałej 16, Czarnieckiego 48, Pańskiej 69, Al. Niepodległości 45 i 118a, Promenada 17, Zaokopowej 4, Radzymińskiej 128 i Wawelskiej 20.

15 września wydano zlecenia wykonania robót w pozostałych domach przewidzianych do remontu kapitalnego w 1949 r. Wszystkie roboty jak za pewnia Zarząd Miasta zostaną ukończone do grudnia br.

Remonty kapitalne w wielu domach utrudnia niestudne stanowisko mieszkańców. Wielu bowiem lokatorów żąda, by przy remoncie odnowiono im po koje, naprawiono wodę w ubikacji, po malowaniu drzwi itp. Te naprawy należy natomiast do tzw. drobnych remontów, których przeprowadzenie obowiązuje właściciela domu, lub należy do samego lokatora. (oz)

Elektronika kończy swe prace

Część robót, które wykonuje Elektronika Warszawska z kredytów przyznanych przez Radę Państwa na polepszenie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej jest już ukończona.

Założono linie napowietrzną i przyłączono domy przy ul. Płycińskiej, Obserwatorów, Bukowej, Cisowej i Bzowej do sieci elektrycznej oraz ustawiono 13 latarni ulicznych.

Obecnie prowadzone są roboty na ulicy Witkowskiej, Antopowskiej, Włochowskiej, Dobrowoja i Mycielskiego. Zakończenie prac spodziewane jest przed terminem.

Wystawa psów w Warszawie

W dniu 1 i 2 października odbędzie się w Warszawie na terenie Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych — Plac 3-ch Krzyży — Ogólnokrajowa Wystawa Psów Rasowych myśliwskich, obronnych i drobnych ras użytkowych, organizowana przez Związek Kynologiczny.

Posiadacze najlepszych psów otrzymają nagrody i pamiątkowe dyplomy.

Informacji udzieli i zapisy przyjmuje Sekretariat Związku, Warszawa, Nowy Świat 35, tel. 8-25-29 do dnia 20.IX. br.

Na mieście mówią... „Górnika” czy ci nie żal pałaczy?...

Mechanizacja pracy musi być zawsze kontrolowana. W przeciwnym wypadku może się każdemu zdarzyć następujący (i autentyczny) przypadek:

Kupujemy zgrabną torebkę „Górnika” — pakowanych mechanicznie — na której wyraźnie napisano „10 papierosów”. Po otwarciu torebki okazuje się zaledwie 9 papierosów, a 1 (pewnie ten winowajca) zgity.

Wtedy, nawet zawodowy pałacz, u którego czynność palenia jest już mechaniczna, po wypaleniu 9 papierosów — dostrzeże brak 10-go.

Obywatelski Komitet Przemysłu Tluszczonego 17 września staje do wyścigu w odgruzowaniu stolicy

W ZWIĄZKU z zorganizowaniem przez „Rzeczpospolitą” wrześniowym wysiłkiem pracy obywatelskich komitetów odbudowy, odwiezamy Centralny Zarząd Przemysłu Tluszczonego na Krak Przedmieściu. Przewodniczącym tamt. Komitetu Odbudowy p. Janiszewski informuje nas o dotychczasowej pracy.

— Komitet nasz — mówi — został wyłoniony na walnym posiedzeniu pracowników w pierwszych dniach września. Zadaniem jego było planowanie organizacji akcji odbudowy na terenie naszej placówki.

— Jak się przedstawia obecna sytuacja? — Komitet, jak dotąd, pracuje niebłędnie. Z samej sprzedaży znaczków zebraliśmy 7 tysięcy. Rozsprzedane one zostały wśród pracowników instytucji w formie dobrowolnych datków i ofiar. Do tego również należy zaliczyć datki tzw. „karne”.

— Czyżby ktoś się uchylił? — Ach nie, tylko po prostu każdy spóźniający się pracownik płaci 20 zł. Zwiększając sumę przeznaczoną na odbudowę, mamy jednocześnie sposob na zwiększenie punktualności. Wszyscy się teraz pilnują, objaśnia z uśmiechem p. Janiszewski.

— Czy instytucja brała już udział w czynnej akcji odgruzowania? — Zaczniemy to niebawem. Wyznaczony nam został róg Gęsiej i Marszałkowskiej, gdzie w sobotę tj. 17 bm. zespół naszych pracowników przyjdzie do oczyszczania terenu.

500 ZŁOTYCH „WYKUP”

Jest to jeden z najważniejszych punktów naszego planu, w którym zobowiązaliśmy do pracy cały personel. Wyjątek stanowią oczywiście osoby, którym stan zdrowia nie pozwala na wysiłek fizyczny. Ci jednak muszą się „wykupić” sumą 500 zł.

— Czy przewidziane jest współzawodnictwo w tej pracy? — Już w tej chwili podzieleni jesteśmy na grupy między którymi organizowane zostanie współzawodnictwo. Będzie się to oczywiście odbywać w ramach ogólnego współzawodnictwa między poszczególnymi instytucjami.

Do punktów jeszcze niewypełnionych — uzupełnia przewodniczący — należy kwestia uliczna do której zostaną wydelegowanych parę osób spośród pracowników.

STAŁE OPODATKOWANIE

— W jaki sposób uczci Komitet zakończenie miesiąca odbudowy? — W projekcie jest urządzenie imprezy, prawdopodobnie zabawy, z której dochód, przeznaczony zostanie na SFOS.

Na marginesie tych spraw mogę jeszcze dodać, że oprócz wzmiankowanej akcji we wrześniu istnieje u nas stałe opodatkowanie miesięczne. W zależności od grup uposażeń wybieramy składki od 40 — 160 zł. Roczny dochód dał nam już pokazać sumę — 161.795 zł. Obecnie, gdy instytucja nasza powiększyła się prawie o pół personelu, spodziewamy się osiągnąć większe rezultaty. (Btg)

Zjednoczenie Energ. Okręgu Warszawskiego wyjaśnia:

W ZWIĄZKU z notatkami, które ukazały się dn. 30. sierpnia br. w Trybunie Ludu, dn. 4 września br. w Rzeczypospolitej i 5 września br. w Życiu Warszawy wyjaśniamy co następuje: 1) Nasze roboty na ul. Kruczej nie mogły być wykonane w terminach przewidzianych harmonogramem, gdyż trasa na której miały być wykonywane była niedostępna z powodu przeprowadzania tam robót kanalizacyjno-wodociągowych. Kable, które winniśmy przesunąć do prowizorycznych stacji budowlanych przez SPB nie mogły być przesunięte w przewidzianym terminie ponieważ pomieszczeń tych SPB na czas nie wykonano.

Obecnie otrzymaliśmy jedną stację, drugiej zaś jeszcze nie posiadamy — jest ona w budowie. 2) Na Nowym Świecie roboty elektryczne wstrzymał brak projektu drogowego skrzyżowania trasy głównej z przeczniami oraz brak słupów lampy wyciecz, które decyzyją Naczelnej Rady Odbudowy postawiliśmy na trasie W-Z. Obecnie po otrzymaniu nowych słupów lampowych przeprowadzamy roboty na ulicy Nowy Świat.

NASZE TV

- 1. Lanca, Gazda
2. Amfort Galanteria.
3. Lanca, Agresja
4. M. Cassino, Sanok.
5. Afera, Dakota
6. Gontwa, Mufta
7. Nominacja, Va Banque
8. Izma, Egida, Bastanza

W ostatniej gonitwie dla trzydziesiąt i sterszych szanse koni są nagięte wyrównane. Szybka jest Izma i Bastanza. Po przerwie startować będzie Broń. Na płaszczyźnie miejsca mają się znaleźć Eksmisja i Egida.

W gonitwie 3-latków powinien rozstrzygnąć na swoją korzyść Sanok, niebezpieczny jest sprinter Monte Cassino, dla którego dystans 2200 okazać się może za długi. Dobry wyścig z miejsca do miejsca zrobił przed miesiącem Potop, bijąc Tarasa i Bojara.

W drugim zespole dwulatków (gon. 5) wyróżniają się Justitia z Dakotą. Może je pogodzić Krajowa Afera.

W gonitwie 7-ej dwulatków zapisano 8 koni. Uchodzą za dobrego konia Cynik. Rokuje dobre nadzieje szymba Nominacja. W gonitwie pochodzenia jest debiutant Va Banque.

Przed ambasadą angielską na Nowym Świecie stało kilka samochodów, wynoszone do nich z sal ciężkie paki. Przed Ministerstwem Poczt i Telegrafów na Placu Napoleona, przed Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, naprzeciwko Pomnika Kopernika, tłoczyło się również kilkanaście ciężarowych wozów, na które zwalano dość niedbale i pośpiesznie jakieś papierzyska, przeważnie jedynie sznurkiem. Kręcący się tam pracownicy wymyślali sobie ordynarnie, zachowywali się hałaśliwie, wykrzykiwali na siebie brutalnymi głosami.

Na podwórzu, trotuarze i jezdni leżała stoma i jakieś opróżnione, rozbite paki. Wikowski mijając ministerstwo, gdzie pracował Gadowski wstąpił do hallu, z bardzo słabą nadzieją, że się dowie czegoś o koleżde z dyżurnego portiera.

Zwykłe czyste, marmurami wyłożone i przez woźnych wymyte do połysku wielki hall reprezentacyjnego gmachu, dzisiaj był zmieniony nie do poznania. Brudny, zapiaśniony, ze smolistymi smugami na ścianach był pusty. Drzwi do korytarzy i pokoi stały otworem, na schodach leżały beładnie jakieś porzucone deski. Przy dyżurnym telefonie siedział zamiast dawnego urzędnika ktoś obcy w bluzie wojskowej. Na Wikowskiego patrzył on zupełnie bez zainteresowania, z apatycznym spokojem. Na zapytanie o naczelnika Gadowskiego odrzekł tonem drewnianym.

— Ministerstwo od wczoraj wywakuowane na wschód. Pan naczelnik Gadowski wyjechał z ministerstwa tym samym pociągiem. W Alejach Jerozolimskich Wikowski natknął się na woźnego z Ministerstwa Sprawiedliwości. (D. e. n.)

Dziś w Stolicy

Odczyty

O godz. 17 w sal. „Spolem (Mokotów — ul. Grażyń 13) odczyt — organizowany przez SARP — inż. arch. dr. Piotra Bohdziewicz na temat zabytków dzielnic Warszawy.

Koncerty

O godz. 9 w „Romie” (ul. Nowogrodzka 49) — Koncert Symfoniczny Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. M. Mięrowskiego. Skrzypce — T. Wroński. W programie: uwertura symfoniczna Zielarskiego „Tatrach”, koncert skrzypcowy Karłowicza, oraz druga symfonia Romana Palestrę.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe — Malarska Polska, Sztuka Zdobnicza Sztuki w Starożytności — otwarte codziennie w godz. 10 — 15.30; w soboty, niedziele i święta 10 — 15.

W poniedziałki muzeum zamknięte. MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10 — 18. ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Biały — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przebieg historii Warszawy w dokumentach” otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni poświęconych.

Komitet Słowiański

(Stalina 19) Wystawa „Sandor Petöfi” — Wielki poeta rewolucjonista węgierski — „Życie i twórczość”. Otwarta codziennie w godz. 9 — 20.

Zoo

Ogród Zoologiczny (Ratuszowa 3) jest otwarty codziennie od godz. 9 do 13-ej.

Teatry

POLSKI godz. 19 „Pan Inspektor przyjeżdża”. KAMERALNY o godz. 19 „Wiosna w Norwegii”. WSPÓŁCZESNY o godz. 19.15 „Gwiazda Stevensona”.

MALY o godz. 19 „Powódź”. ROZMAIŁOŚCI „Amfiron 38” J. Girardoux (premiery). LETNI o godz. 19.15 „Dorożką po Warszawie”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY o godz. 19.15 „Wesele na Kurpiach”. WROBLEK WARSZAWSKI godz. 19.15 „Tylko do pierwszego”. SYRENA dziś nieczynny.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Potępieńcy” godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, niedz. 15. PALLADIUM (Złota 79): „Dabelska gra” godz. 19, 21 Zw. Zaw. 17, niedz. 15.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Dzieł kapitana Granta” godz. 19, 21, Zw. Zaw. 17, niedz. 15.

STYLWO (Marszałkowska 113): „Powrót do domu” godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, niedz. od 16-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek. SYRENA (Inżynierska 2): „Ludzie i myszy” godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, niedz. g. 15. TEŁCZA (Suzina 4): „Trzeci szturm” godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

1 MAJ (Podskarbińska 4): „Grzesznicy bez winy” godz. 17, 19, 21, na 19 50 proc. bilety dla Zw. Zaw. KINO W/Z (Leszno 136/137): „Pieśń tajsi” (film kolorowy) godz. 16.45, 21.15 Zw. Zaw. 19, niedz. 14.30.

STOLICA (ul. Narbuta): „Bokserzy” godz. 17, 19, 21, niedz. 15, na 17 i 19 — 50 proc. bilety dla Zw. Zaw. „OCHOTA” (Grójecka 65): „Podróże Guliwera (film kolorowy) godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, niedz. godz. 15.

CYRUS nr 1 pod dyr. Din-Dona (Marszałkowska róg Chmielnej). Początek koncertu godz. 20. Soboty godz. 16 i 20. Niedziela godz. 12, 16 i 20.

RADIO

W dniu 17 września 1949 r. (sobota) usłyszycie m. in. następujące audycje: Program Ogólnopolski na falach 395.9 m. Początek audycji 5.10 Sygnał czasu 12.00 Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04 Program Dzień 6.55.

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.15 6.40 7.15 8.05 Muzyka 6.30 Gimnastyka 8.35 „Daleko od Moskwy” — Ażajewa 8.55 Przerwa 10.55 Dla klas III 12.20 11.15 Informacje 11.20 12.40 13.20 Dla wsi 12.50 Melod. ludowe 13.20 P.C.K. 13.55 Dla klas X i XI 14.00 Felieton 14.20 „Z dawnej muzyki” 14.50 Muzyka rozrywkowa.

Fala 1339.3 m. Program na dzień 15.25 na jutro 23.50 Wiadomości 17.00 19.00 21.00 23.00 15.30 Dla dzieci 16.00 Dla młodzieży 18.30 Komentaryj Tygodnia: Couperin „Wielki” 17.15 „Przy sobocie po robocie” 18.00 Muzyka popularna 18.15 Wiersz Mickiewicza 18.40 Recital skrzypcowy Umińskiego 19.15 Muzyka polska 20.00 „Opowieść o Chopinie” — Czarkowskiego 20.20 Koncert rozrywkowy 21.40 Teatr Eterek 22.00 Muzyka taneczna 22.45 Muzyka rozrywkowa 23.10 Muzyka taneczna 24.00 Koniec audycji.

Program własny na falach 395.9 m. Wiadomości 16.30 17.45 19.45 22.00 23.00 Program na dzień 16.25 na jutro 23.50. 16.30 Muzyka ludowa 17.15 Recenzja 17.30 Wałce Schuberta 18.00 Muzyka rozrywkowa 18.50 Pogadanka 19.00 „Carmen” opera Bizeta 1.40 Opowieść o Chopinie — Czarkowskiego. 22.20 Muzyka popularna 3.10 Koncert sławnych solistów (płyty) 23.55 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

PŁONACY WRZESIEŃ

Powieść z roku 1939 (40)

Opowiada pan o rzeczach przerażających! — zachnął się Wikowski — a jakie są wiadomości oficjalne? — Wiadomości oficjalne? — Zaraz po koleżeńsku ułatwie panu zapoznanie się z nimi o kilka godzin wcześniej nim pan się dowie o tym z gazety. Otóż jedne wiadomości nie potwierdzone, mówią o rozwinieciu wielkiej ofensywy przez aliantów na zachodzie i przełamaniu linii Zygryda w kierunku punktach, a drugie nasze, z Kwatery Głównej donoszą, iż wojska polskie celem skrócenia frontu opuścili Bydgoszcz i Grudziądz.

— Co takiego? Niemożliwe! — Wikowski zwał się z krzeselka. — Jakto niemożliwe?! Masz pan tu komunikat PAT-a — Kulkowskiś błądym uśmiechem podsunął mu biuletyn. Przeczytasz pan sams o tym w jutrzejszych pismach porannych.

— W czwartym dniu wojny Niemcy doszli do Grudziądza? — mówił powoli Wikowski z szeroko otwartymi oczami — ale przecież to straszliwa kłeska. Jesteśmy odcięci od morza. A to my właśnie mieliśmy w pierwszych dniach wojny zlikwidować z punktu Prusy Wschodnie. Jakoby nasza kawaleria podchodziła już pod Królewiec!

— O tym komunikaty Kwatery Głównej jakoś nie nie wspomina! — z ironicznym obiektywizmem zauważył Kulkowski. Powiem panu za to po prostu, iż wyżsi wojskowi, a właśnie przed pańskim przyjściem rozmawiałem z newym generałem, przebąkują coś, że Niemcy bardziej, niż my sami, siebie tego życzyli.

weszli już nawet do Krakowa. Szczegółów ów generalnie nie zdążył mi podać, bo dokądsi się szalenie spieszył. Na tę wiadomość Wikowski popadł w tragiczne zamyslenie.

— Niemcy w Krakowie! — powiedział z boleścią w głosie — spada to na nas jak piorun z jasnego nieba. A może to wszystko jest jakimś makabrycznym snem?

Kulkowski pełen również nadwyrzaz gorzkich myśli i uczuć, ale jakby już nieco z nimi oswojony — patrzył teraz na Wikowskiego dłużej z wyrazem jakiegoś cierpkiego zastanowienia.

— Trochę się dziwię pańskiemu zdumieniu! Robi pan wrażenie człowieka gruntownie zaskoczonego tym co się dzieje! A przecież od kogo to — jak nie od pana — wysłuchiwałem tyle razy jak najczarniejszych prorocत्व co do możliwego przebiegu wojny z Niemcami. Trafnie przewidziane niepowodzenia powinny posłużyć wam jako ilustracja słuszności waszych tez! — zimno i z dokuczliwą ironią rzekł Kulkowski.

Wikowski nie odpowiadał, zamysłił się teraz nie tyle nad słowami kolegi, ile właśnie nad sobą, nad swoją niemożnością praktycznego pogodzenia się ze zdarzeniami, które odpowiadaly w istocie jego teorii.

— Wście — powiedział wrzesnie — co innego najbardziej trzeźwe, realne wnioski, wynikające ze służbnych rozważań, a co innego rzeczywistość tak tragiczną jak w naszym wypadku, odpowiadająca tym wnioskom. Gdy człowiek filozofuje bardziej jest odważny i łatwiej na wszystko się godzi, bo zresztą przed najbardziej genialnym filozofowaniem stoi zawsze pewien znak zapytania. Ma ono, mimo wszystko, charakter jakby nieobowiązkowego eksperymentowania. Wszyscy przy przewidzianych klęskach polski pocieszaliśmy się skrycie, w mało świadomej nadziei, że będzie jednak inaczej, że Ojczyzna wyjdzie jakoś zwycięsko z oparów i niebezpieczeństwa. Nie cieszymy się teraz, że przewidywania nasze się sprawdzają, a cierpimy, iż skryte nasze nadzieje okazały się zawodne i że mamy raczej bardziej, niż my sami, siebie tego życzyli.

— Tak jest! Czarniawski to cyniczny facet. Sądzę, iż należy do tych niezbyt licznych, którzy najwcześniej zmiarkowali się, na co się zanoszą. Dość, że 2 września w sobotę, zamknął się w swoim gabinecie i przez dobrych kilka godzin przeprowadzał nieustanne rozmowy telefoniczne. Po czym oświadczył nagle zespołowi redakcyjnemu, że musi służbowo wyjechać do Lublina. Zaraz potem przyjechał po niego do redakcji samochód z M. S. Wojsk. e jakimś wyższym oficerem.

— A więc nawią! — powiedział Wikowski. — Najprawdopodobniej! W zaufaniu powiem wam jeszcze i to, że dzisiaj wszystkie większe urzędy gremialnie ewakuują się na wschód. Ogłoszono znów alarm lotniczy. Lokal redakcji mieścił się w starym trzypiętrowym domu w pobliżu Dworca Głównego. Był więc szczególnie narażony na bmbę, nawet niezupełnie wielka zniszczyłaby go całkowicie. Kilka osób zbiegło pośpiesznie nadół, do schronu. Kulkowski nie ruszał się z miejsca, spojrzawszy przez duże okno na ulicę, nagle wyłudniona, prowadził dalej rozmowę z Wikowskim, który ciągle zwalczając swój lek, odruchowo wycelkwał.